NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. R.

Rok XI. Kraków, sobota 22 września 1928 Nr. 256

NOWY DZIENNIK

Adres [redakcji] i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 [Telefon] 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689, [Kon]to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wa[...]ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. [...]ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rek[...]cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Red[...]elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Już czas!

Przed wyborami do krakowskiej Izby handlowej.

Kraków, 21 września

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie mają się odbyć w najbliższym czasie. Lista wyborców ma być sporządzona z urzędu na podstawie urzędowych danych, a więc na podstawie dat poszczególnych urzędów skarbowych o wykupionych patentach, czyli świadectwach przemysłowych i na podstawie dat zapodanych przez Kasy Chorych co do ilości zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych przez poszczególnego wyborcę. Ze względu na krótki termin, w jakim listy wyborcze mają być sporządzone i wyłożone do przeglądu (26 września br.) musi się z góry liczyć z faktem, iż listy te nie będą dokładne i że niejeden wyborca zostanie pominięty, a niejeden nieuprawniony wyborca będzie na liście figurował. Nie chcemy przez to nikomu imputować czy to złej woli, czy to układania list pod pewnym kątem widzenia, ale ze względu na brak jakiegokolwiek antecedensu wyborczego, na brak odpowiednich sił biurowych i krótkość czasu stojącego do dyspozycji, a wkońcu ze względu na skomplikowany system wyborczy, przy innych wyborach niepraktykowany, samo ułożenie listy wyborczej natrafić musi na bardzo znaczne trudności techniczne, a w rezultacie musi się z góry liczyć z niedokładnością tychże.

Przewidziane w ustawie postępowanie reklamacyjne daje możność usunięcia tych niedokładności. Nie chcemy jeszcze dziś omawiać strony technicznej postępowania reklamacyjnego, ale chcemy zwrócić uwagę społeczeństwa, zwłaszcza żydowskiego, tak bardzo w wyborach tych zainteresowanego, na ważność tego postępowania reklamacyjnego, tem bardziej, że, jak dotąd, nie widać u stron zainteresowanych tymi wyborami, a więc w kupiectwie i przemyśle żadnej akcji, wskazującej na to, że miarodajne czynniki zrozumiały, że wybory te mogą zadecydować o bardzo ważnych i doniosłych sprawach kupiectwa i przemysłu, o jego przyszłej strukturze, o obciążeniu podatkowem, możności rozwoju gospodarczego i podniesienia dobrobytu sfer kupieckich i przemysłowych i temsamem całego społeczeństwa. Jak na razie nie widać ani programów wyborczych, ani żadnej organizacji, którąby na podstawie jakiegoś szerszego ujęcia spraw kupiectwa i przemysłu, odniosła się do ogółu wyborców o poparcie w walce wyborczej i starała się o zgrupowanie wyborców około pewnych haseł i zasad, dla których ziszczenia należy podjąć trud i pracę, a nawet walkę wyborczą. Być może, że za kulisami, gdzieś cicho w kąciku układa się już ale nie program i hasła wyborcze, lecz listy kandydatów, — na zewnątrz cisza cmentarna i nikt nie budzi wyborców do jakiegoś zbiorowego czynu, do jakiejś myśli, czy to gospodarczej czy politycznej. Nie chcemy dziś poruszać kwestji, czy wyborcy mają się grupować koło haseł politycznych, czy też czysto gospodarczych, o tem będzie mowa kiedyindziej, ale chcemy wskazać na to, że krzywdząca nad wyraz ordynacja wyborcza i regulamin wyborczy domagają się bacznej czujności, aby gros kupiectwa, złożonego przeważnie z kupców żydowskich, nie doznało uszczerbku w swoich prawach wyborczych, przyznanych choćby tą krzywdzącą ordynacją wyborczą i aby skład przyszły Izby handlowej i przem. przynajmniej w jej sekcji handlowej odpowiadał rzeczywistym potrzebom kupiectwa. W interesie bolączek kupiectwa żydowskiego musimy się domagać, aby jako reprezentanci tego kupiectwa weszli do Izby ludzie nieposzlakowani, mający odwagę upomnieć się o krzywdę kupców żydowskich, tylokrotnie na tem miejscu omawianą, rozumiejących położenie żydowskiego kupca i wnikających w jego potrzeby. Być może, że za kulisami mówi się o jakimś pakcie wyborczym, podobnym do paktów warszawskich i że tem też należy tłumaczyć dotychczasową śpiączkę i obojętność w odniesieniu do wyborów do Izby handl. i przemysłowej. Naszem zdaniem jednak należy właśnie, nawet w wypadku zawierania kompromisów i układów, uruchomić cały aparat wyborczy, aby zeszeregować i przygotować wyborców do akcji wyborczej, bo właśnie rezultat układów zależny jest od tego, jaką siłą wyborczą układający się rozporządzają i jaka ilość wyborców może dojść do urny na wypadek, gdyby ukad do skutku nie doszedł i walka zawrzała na całym froncie.

Pozatem nie należy pozostawiać akcji reklamacyjnej na uboczu, jako rzeczy mniejszej wagi i ze względu na ten fakt, że obok stron paktujących i zawierających jakiś układ, może się w ostatniej chwili wyłonić czy to grupa, czy to stronnictwo, czy też pojedyńcze jednostki, które zamącą spokojną atmosferę pokoju wyborczego i staną do walki, a wtedy pakt zawarty wymaga wykazania pewnej siły i rozporządzania zwartą falangą wyborców.

Pozatem nawet przy najlepszych układach między stronnictwami rozstrzygać mają wybory nadchodzące o osobach, które mają wejść do Izby handl. i przem. jako reprezentanci odnośnych grup.

Co do osób nie uchodzi, by wola lub apetyty kilku lub kilkunastu jednostek decydowały o ich wyborze, bo w tym wypadku nie może być mowy o wyborach, lecz co najwyżej o pewnego rodzaju nominacji. W tym kierunku musi być dana wyborcom, zwłaszcza przy wyborach wojewódzkich systemem wyborów proporcjonalnych, możność zadecydowania o osobach kandydatów, a ta decyzja może być słuszną i sprawiedliwą, jeżeli jak największa ilość uprawnionych ma możność dojścia do urny wyborczej — i oddania swego głosu.

Nie należy w żadnym wypadku łudzić się iż wybory wojewódzkie przy systemie proporcjonalnym nie wywołają kilku list wyborczych, bo niestety nowa ordynacja nie daje możności tym wszystkim, który szczęśliwie zasiedli już na krześle radzieckim w Izbie Handlowej i Przem. — uzyskania ponownie mandatu z wyborów lub nominacji i kilku byłych radców musi paść na polu walki wyborczej i wrócić do swych pieleszy domowych, jako zwykli śmiertelnicy. Kto padnie ofiarą walki wyborczej, o tem mogą zadecydować tylko wyborcy, a im ich jest więcej, tem łatwiej będzie uzyskać sprawiedliwą decyzję wyborczą. Dlatego już dziś kupiectwo żydowskie musi być uświadomione co do ważności odbyć się mających wyborów i w najbliższych dniach muszą być poczynione kroki umożliwiające każdemu wyreklamowanie swego prawa wyborczego w razie pominięcia go w liście wyborczej.

Od panów kandydatów wyborczych, od stronnictw politycznych czy też zrzeszeń gospodarczych, które chcą stanąć do walki wyborczej, domagamy się, aby tej sprawie poświęcili baczną uwagę i obok przygotowania programu wyborczego również poczynili przygotowania do należytego przeprowadzenia postępowania reklamacyjnego.

Z.

Dr. Hermes składa sprawozdanie

kanclerzowi i prezydentowi Rzeszy

Agrarjusze niemieccy chcą utrudnić rokowania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 9 (Sin) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, który, jak już donosiłem, wyjechał w tych dniach do Berlina, złożył kanclerzowi Rzeszy Müllerowi sprawozdanie o obecnym stanie rokowań. Dziś wyjeżdża dr. Hermes do Lignicy, gdzie analogiczne sprawozdanie złoży prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi.

W związku z toczącemi się rokowaniami polsko-niemieckiemi rozeszły się wiadomości, że agrarjusze niemieccy powzięli szereg uchwał, których realizacja mogłaby przyczynić się do znacznego utrudnienia dalszych rokowań.

Marsz. Piłsudski w Bukareszcie

Warszawa, 20 9 Sin. Z Bukaresztu nadeszła tutaj wiadomość, że w najbliższą niedzielę spodziewany tam jest przyjazd marszałka Piłsudskiego. Marszałek obecny będzie popołudniu na zawodach w piłkę nożną między reprezentacją armji polskiej i rumuńskiej, wieczorem zaś weźmie udział w przyjęciu wydanem na jego cześć przez rumuńskie sfery wojskowe. Następnie marszałek powróci do swego miejsca pobytu.

Venizelos wyjeżdża do Rzymu

Podpisanie włosko-greckiego paktu przyjaźni.

Wiedeń, 20 9 PAT. Dzienniki donoszą z Aten, że premjer Venizoles w dniu dzisiejszym wyjechał do Rzymu. Głównym celem jego podróży będzie podpisanie włosko-greckiego traktatu przyjaźni (zobacz rubrykę „Na horyzoncie politycznym" w dzisiejszym numerze. — Red).

Całkowita ewakuacja może nastąpić,

gdy tylko problem reparacyj będzie rozwiązany

Oświadczenie Brianda wobec niemieckiego dziennikarza. — „Chcemy raz na zawsze zlikwidować wojnę z jej skutkami!"

Berlin. 20. 9. PAT. „Frankfurter Zg." ogłasza wywiad udzielony korespondentowi genewskiemu tegoż dziennika przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, bezpośrednio przed wyjazdem z Genewy. W wywiadzie tym minister Briand ubolewa nad stanowiskiem, jakie prasa niemiecka zajęła wobec niego w Genewie, podkreślając, że co do rokowań genewskich należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę z tego, o co właściwie chodzi. Francja płaci długi wojenne Ameryce i będzie je w dalszym ciągu płacić niezależnie od wyników osiągniętych w rokowaniach reparacyjnych. Rząd francuski chciałby jednak wiedzieć ostatecznie czego może oczekiwać od Niemiec. Problem reparacyjny jest kwestją zupełnie niezależną i nieobchodzącą Amerykę. **Przy dobrej woli można ją uregulować w ciągu kilku tygodni a najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy.** Skoro tylko problem ten zostanie załatwiony, **nastąpić może niezwłocznie ewakuacja całkowita. Niemcy** — oświadczył minister Briand —interpretują komisję konstatacyjno-pojednawczą, jako pewnego rodzaju kontrolę. Komisje tego rodzaju istnieją już i gdzieindziej, np. od dłuższego czasu istnieje taka komisja w stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonemi A. P. a Kanadą. Okazało się tam, że komisje te są jaknajlepszym środkiem łagodzenia nieporozumień.

Na zapytanie korespondenta, czy mogłoby nastąpić obostrzenie kontroli na żądanie francuskie, minister Briand wskazał, że Niemcy w myśl układu lokarneńskiego mają mieć również swoich przedstawicieli w komisji, którzy mogliby w razie potrzeby wnieść zażalenie.

Wszystkie te sprawy, zaznaczył minister Briand zostaną w jak najlepszy sposób załatwione. Reasumując swoje wywody oświadczył Briand, że żądania niemieckie wyrażone w Locarnie przedłożone przez ówczesnego kanclerza Luthera, nie będą niezałatwione. Nie wolno jednakże Traktatu Locarneńskiego uważać za rodzaj czapki czarodziejskiej, z pod której według woli można wyciągać różne przedmioty. **Chcemy, oświadczył minister raz na zawsze zlikwidować wojnę wraz z jej skutkami w dziedzinie prawnej. Niema żadnych powodów do pesymizmu i ataki prasy niemieckiej są zgoła nieuzasadnione.**

Rokowania o Locarno bałkańskie

Wiedeń. 20. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Specjalny sprawozdawca „Prawdy" donosi z Genewy, że konferencja między ministrem spraw zagranicznych dr. Marinkovicem i min. Karanosem dotyczyła Locarna bałkańskiego. Rozmowy toczyły się na podstawie linji wytycznych ustalonych w czerwcu br. przez Marinkovica i Titulescu. Obaj ministrowie porozumieli się wówczas w tym kierunku, by wszystkim państwom bałkańskim przedłożono plan porozumienia, a to na podstawie uznania status quo na Bałkanie i zobowiązania się każdego państwa bałkańskiego, by wszystkie kwestje sporne z innemi państwami bałkańskiemi przedkładane były sądom rozjemczym. Po tem porozumieniu ma nastąpić traktat natury gospodarczej między poszczególnemi państwami bałkańskiemi. Niezałatwione kwestje sporne mają być przedewszystkiem usunięte na podstawie umów między zainteresowanemi państwami. Następnie zaś wszystkie te umowy mają być połączone we wspólny traktat zbiorowy. W tym duchu toczą się rokowania między Jugosławją a Grecją.

Groźba strajku generalnego w Łodzi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 9 (Sin) Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym urósł do bardzo poważnych rozmiarów. O ile nie nastąpi szybka likwidacja konfliktu, grozi w Łodzi wybuch strajku generalnego. Zaznaczyć należy, że tło sprawy jest stosunkowo drobne.

Dziś odbył premjer Bartel dłuższą konferencję, poświęconą sytuacji w Łodzi, z zaintersowanymi ministrami, a więc z ministrem pracy Jurkowskim i ministrem spraw wewn. Składkowskim. W wyniku konferencji uchwalono wydelegować do Łodzi naczelnika wydziału w ministerstwie pracy p. Ulanowskiego, którego zadaniem będzie za wszelką cenę zlikwidować konflikt.

Trzeci dzień procesu przeciwko arcybiskupowi Marjawitów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 9. Sin. W trzecim dniu procesu przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków.

Swiadek Katarzyna Zytkówna zeznaje, że nigdy u Kowalskiego nie była sama a zawsze w towarzystwie przyjaciółek. Wbrew jej zeznaniom podają natomiast koleżanki, przesłuchane na rozprawie, że Zytkówna bardzo często bywała u Kowalskiego, zostawała u niego przez noc i to sama.

B. siostra zakonu marjawickiego Niewiadomska obciąża w zeznaniach swoich Kowalskiego. Podobnie następny świadek, b. siostra Badowska, na której zeznaniach złożonych w śledztwie opiera się w głównej mierze akt oskarżenia. Swiadek ten podaje z drobiazgową dokładnością szczegóły, świadczące o perwersjach, uprawianych przez Kowalskiego.

Rozprawa toczy się w dalszym ciągu z wykluczeniem jawności. Prasa warszawska, podając sprawozdania z rozprawy, zmuszona jest ograniczać się do podawania jedynie nazwisk świadków, przesłuchiwanych i zeznań ich złożonych w śledztwie, a przytoczonych przez akt oskarżenia.

Wielka awantura przed gmachem sądu

Warszawa. 20. 9. Sin. Z Płocka, gdzie toczy się rozprawa przeciwko Kowalskiemu, donoszą że dziś doszło przed gmachem sądu do burzliwej awantury, wywołanej przez szofera Marjawitów, Miszczaka. Miszczak napadł na stojącego przed gmachem sądu na niejakiego Jabłońskiego, którego dotkliwie pobił. Gdy policjant chciał zlikwidować zajście, Miszczak rzucił się na posterunkowego, wskutek czego został aresztowany. Na policji Miszczak tłumaczył się tem, że podejrzewał Jabłońskiego, iż ten zamierzał dokonać napadu na księży marjawickich, których on, Miszczak, przywiózł do sądu. W czasie aresztowania Miszczaka, zebrał się tłum, który stanął po stronie policjanta i chciał zlynczować awanturniczego szofera. Z trudem udało się policjantowi uwolnić go z rąk tłumu.

Plany Mussoliniego

Onegdaj odbyło się w Rzymie posiedzenie Wielkiej Rady faszystowskiej, na którem Mussolini wygłosił mowę o międzynarodowej sytuacji politycznej oraz o swym programie na najbliższe miesiące. Dnia 28 października br. tj. w szóstą rocznicę marszu na Rzym nastąpi w obecności przedstawicieli władz uroczyste i publiczne spalenie „na ołtarzu ojczyzny" obligacyj wewnętrznych pożyczek wojennych, które obywatele włoscy dobrowolnie złożyli w ofierze swej ojczyźnie. Dnia 3 listopada, tj. w rocznicę 10-lecia zwycięstwa Włoch we wielkiej wojnie światowej, odbędzie się w Rzymie demonstracyjny pochód byłych uczestników wojny oraz pochód patrjotycznego chłopstwa. Tego samego dnia zbiorą się jeszcze senat i izba poselska na ostatnią swoją sesję, albowiem w połowie grudnia zostanie parlament rozwiązany, by ustąpić miejsca parlamentowi faszystowskiemu, którego członkowie, są, jak wiadomo, proponowani przez faszystowskie syndykaty a mianowani przez Wielką Radę faszystowską. Nominacja członków parlamentu nastąpi dnia 24 marca, a otwarcie nowego parlamentu wyznaczone zostało na dzień 21, kwietnia tj. dzień założenia Rzymu. W pierwszych dniach marca odbędzie się też w Rzymie uroczysty jubileusz 5-lecia faszystowskiego regimeu we Włoszech, przy której to sposobności Mussolini wygłosi jedną z licznych swoich wielkich mów. Jak widzimy, program Mussoliniego jest bardzo urozmaicony i obfity.

Min. Zaleski wyjechał do Paryża

Genewa. 20. 9. PAT. Minister Zaleski z szefem gabinetu Szumlakowskim wyjechali wczoraj wieczornym pociągiem do Paryża.

Paryż. 20. 9. PAT. Powrócił tutaj minister Briand.

Międzynarodowa konferencja węglowa w Londynie

Warszawa, 20 9 (Sin) Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu, odbędzie się tam dnia 24 września międzynarodowa konferencja przedstawicieli przemysłu węglowego. Przy tej okazji odbyły się w Londynie rokowania o polsko-angielski układ węglowy.

Walka z antysemityzmem w Rosji

Ryga. 20. 9. ŻAT. Z Moskwy donoszą: Na mocy rozporządzenia komisarza ludowego do spraw oświaty usunięty został ze stanowiska dziekan instytutu weterynaryjnego Arnoldow oraz trzej profesorowie tegoż instytutu za prowadzenie agitacji antysemickiej.

Pierwsze dyplomy inżynierskie politechniki w Hajfie

Jerozolima. 20. 9. ŻAT. W grudniu br. nastąpi pierwsze wręczenie dyplomów inżynierskich 18 absolwentom 4-letnich kursów na politechnice. Otrzymają oni, zależnie od kierunku studjów, tytuły architektów lub inżynierów.

Dyplomy zatwierdzone zostaną przez rząd palestyński.

Znowu deportacje

Jerozolima. 20. 9. ŻAT. Dwaj młodzieńcy żydowscy Izak Hofszi i Zwi Kupfermann z Tel Awiwu skazani zostali za komunizm jeden na 4 drugi na 3 miesiące więzienia oraz na deportację z kraju po odsiedzeniu kary.

Nie Żyd — a przywódca Stahlhelmu

Berlin. 20. 9. ŻAT. Niedawno antysemicka prasa niemiecka rozpoczęła kampanję antyżydowską z okazji skazania przez sąd karny na półtora roku więzienia niejakiego Wernera, kupca, oskarżonego o zgwałcenie służącej. Pisma te podawały, że Werner jest rzekomo Żydem. Obecnie Związek Żydów niemieckich ogłosił, że Werner nie tylko nie jest Żydem, ale zajmuje stanowisko kierownicze w znanej prawicowej organizacji Stahlhelm w Berlinie.

Jak najskuteczniej zwalczać wojnę?

Wywiad z R. Smithem, członkiem parlamentu angielskiego i głównym sekretarzem „Rady Narodowej dla zwalczania wojen“.

Problem przyszłego pokoju światowego jest raczej zagadnieniem psychologicznem, niż kwestją samego rozbrojenia. Skuteczne zwalczanie mentalności wojennej jest w swej istocie w zupełności równoznaczne z dążeniem do wyeliminowania z myśli ludzkiej refleksyj, wynikających z obawy przed wojną. Jednym z głównych celów nowej dyplomacji winno być budowanie trwałego pokoju nie drogą dodawania odwagi potędze silnych narodów, lecz drogą wychowywania ludów w kierunku usuwania destruktywnej siły nienawiści, obaw i wzajemnej nieufności. Rozwiązanie samego problemu rozbrojenia nastąpi dopiero na samym końcu. —

Wojna powinna ustąpić miejsca polityce rozumu. Rozum stać się winien w sporach międzynarodowych rozjemcą, przyczem jednak żadne mu narodowi nie miałoby przysługiwać prawo samowolnego rozstrzygania dotyczących go kwestyj spornych. Powszechne uznanie zdobyć sobie winna zasada, że każdy naród do własnego szczęścia dążyć powinien, myśląc o szczęściu innych narodów.

Jest rzeczą jasną, że bez bardzo ożywionej działalności propagacyjnej nie da się powyższej idei zrealizować. Przedewszystkiem trzeba będzie w międzynarodowej opinji publicznej wzbudzić zainteresowanie dla sprawy współpracy na rzecz wyeliminowania wojny z życia narodów. Cel ten możnaby najłatwiej osiągnąć za pośrednictwem specjalnego „Międzynarodowego urzędu pokoju“, którego zadanie polegałoby na wychowaniu opinji publicznej. Wszystkie narody, pragnące plan taki poprzeć, skierowałyby przedewszystkiem swe wysiłki w kierunku wprowadzenia do szkół średnich „nauki o pokoju“. Nie ulega wątpliwości, że system taki przyczyniłby się w wielkiej mierze do zabezpieczenia pokoju, albowiem młodzież, w którą od wczesnej młodości wpajanoby ideę pokoju, nauczyłaby się myśleć o nim i żyć dla niego, okazywać pracy Ligi Narodów więcej poparcia, niż ma to miejsce obecnie.

Rządy poszczególnych państw przyczyniły się w wysokim stopniu do popularyzacji idei pokoju, o ile udałoby im się skłonić dyplomatów do systematycznego publikowania we wszystkich organach narodowych dokładnych danych o wpływach wojny, względnie pokoju na rozwój gospodarczy narodu, i w ten sposób pouczać lud o szkodliwości zatargów zbrojnych z punktu widzenia interesów ogólnonarodowych i socjalnych. Gdyby prasa wszystkich narodów zjednoczyła się do wspólnej pracy na rzecz konstruktywnych celów pokoju, słyszelibyśmy w przyszłości z pewnością bardzo mało o wojnie, jako środku likwidowania zatargów międzynarodowych.

Każda wojna, a więc i wojna między małemi narodami, wyrządza szkody całemu światu, albowiem w dziedzinie gospodarczej wszystkie państwa w większym, lub mniejszym stopniu są od siebie wzajemnie zależne. Już ten wzgląd uzasadnia w dostatecznej mierze postulat zaprowadzenia w sprawach spornych międzynarodowego sądu rozjemczego. Byłoby niewątpliwie rzeczą bardzo pożyteczną, a dlatego też i pożądaną, aby pakt Ligi Narodów uzupełniono specjalną umową powszechną o przymusowym arbitrażu we wszystkich sporach międzynarodowych. Obok innych dróg prowadzących do tego samego celu, — do utrwalenia pokoju i potępienia wojny, — droga powyżej wskazana byłaby bodaj że najodpowiedniejsza i najskuteczniejsza. Dalej zalecałoby się rozszerzyć program rozbrojeniowy Niemiec, wyszczególniony w traktacie pokojowym z roku 1919, na wszystkie państwa świata; znaczy to, że wszystkie państwa zobowiązałyby się przeprowadzić u siebie ogólne rozbrojenie według takich samych norm, jakie dla Rzeszy Niemieckiej przewiduje traktat wersalski. Tak samo pożądane byłoby przedłożenie konkretnych projektów, dotyczących ograniczenia zbrojeń morskich Anglji, która w ten sposób położyłaby wielką zasługę w dziele konsolidacji powszechnego pokoju, dając równocześnie dobry przykład narodom mniejszym. Skasowanie wielkich okrętów wojennych, które w przeciwieństwie do okrętów o mniejszej pojemności nie służą żadnym efektywnym celom, i przeznaczone są jedynie do tego, żeby staczały z sobą bitwy, — byłoby wielkim krokiem na drodze do powszechnego rozbrojenia, podobnie zresztą, jak zupełne skasowanie łodzi podwodnych i wojennej floty napowietrznej. Czołgi, gazy trujące i wojna chemiczna powinny być zakazane na podstawie specjalnej umowy, jaką zawarły by między sobą wszystkie narody.

O ile chodzi o stronę administracyjną akcji przeciwwojennej, to bardzo wiele zdziałaćby tu mogło usunięcie całego szeregu przeszkód, piętrzących się na drodze do pacyfikacji świata. Między innemi zalecałoby się rozszerzyć mandatową zasadę gwarancji na wszystkie kolonje. Z drugiej znów strony skasowanie obowiązku służby wojennej w Anglji odbiłoby się niewątpliwie bardzo dodatnio na akcji rozbrojeniowej całej Europy.

Stara tajna dyplomacja musi ustąpić miejsca publicznym rokowaniom, które tak winny być uproszczone, by były zrozumiałe dla każdego. Intrygi mocarstw i umowy, zmierzające do zachowania równowagi mocarstwowej, powinny być wyeliminowane z działalności dyplomatów, którzy wszystkie swe wysiłki skoncentrować winni na pracy na rzecz pokoju, — na pracy, która znaleźć powinna i niewątpliwie znajdzie aprobatę ze strony każdego obywatela.

Przerwa w pracach komisyj polsko-niemieckich

Warszawa, 20 9 (Sin) Komisja prawna polsko-niemiecka zajmowała się w dniu dzisiejszym sprawą osiedlania się osób fizycznych i prawnych. W sprawie tej doszło już do porozumienia. Obecnie jest w toku redagowanie rezultatów obrad. Dalsze rokowania odbędą się dopiero dnia 8 października, gdyż zarówno przewodniczący komisji ze strony niemieckiej Malzius, jakoteż radca Marchlewski, przedstawiciel Polski, wyjeżdżają na urlop. W czasie ich nieobecności jednak pracować będą pozostali członkowie delegacji.

Komisja węglowa również przerwała prace, gdyż obaj przewodniczący wyjeżdżają do Londynu na międzynarodową konferencję w sprawie uregulowania eksportu węgla.

Zabotyński otrzymał wizę palestyńską

Warszawa, 20 9 Wedle wiadomości otrzymanych przez Waszego korespondenta, Żabotyński, wbrew informacjom Ż. A. T. otrzymał już podobno wizę palestyńską i w najbliższych dniach wyjeżdża do Palestyny, gdzie zamierza osiąść na stałe. Żabotyński zamieszka w Tel-Awiw (R'chow Balfour 3).

NA MARGINESIE

Podkamieńscy i jewsecy

W Berlinie wystawiają obecnie z dużem zainteresowaniem sztukę niemiecko-czeskiego Żyda Hermana Ungara pt. „Der rote General“. Bohaterem tego dramatu, zaczerpniętego z historji sowieckiej Rosji jest Efraim Podkamieński, syn Mendla Podkamieńskiego, który dzięki swym zdolnościom staje się twórcą i główno dowodzącym czerwonej armji. Chociaż zerwał z żydostwem, chociaż wszystkie swe siły złożył na ołtarzu rewolucji, jest jednak podejrzany. Istnieje niewidzialna ściana między tym ofiarnym rewolucjonistą a innymi współaktorami wielkiego dramatu rozgrywającego się nie na deskach etatru, lecz w życiu stu trzydziestu miljonów Rosjan. Tą ścianą jest jego żydostwo. By ugodzić „czerwonego generala“, sięgają rdzenni Rosjanie po wypróbowany środek z domowej apteki rosyjskiego imperjum: pogromy. Jest to środek niezawodny, który nigdy jeszcze nie zawiódł. Podczas pogromu pada ojciec generała, który z twórcy rewolucji staje się jej oskarżycielem. Oskarżenie słuszne, ale oskarżyciel przegrywa proces. Czerwony generał opuszcza swe stanowisko i wyjeżdża z Rosji, ale w ostatniej chwili ginie od kuli białogwardzisty.

Autor zastrzegł się wyraźnie, że nie miał na myśli Trockiego, ale nikt mu nie chce wierzyć. zupełnie niesłusznie, bo tragedja Trockiego jest nietylko tragedją żydowskiego inteligenta, lecz ponadto tragedją niezwykłego człowieka. Możemy ją więc pominąć jako tragedję bądźcobądź indywidualną, ale pozostanie tragedja — Podkamieńskiego.

Tragedja Podkamieńskich jest właściwie tragedją rosyjskich jewseków. Trafnie ją ujął Ch. D. Nomberg w swych „Wrażeniach z podróży po Rosji“, o których niedawno pisaliśmy. Zdaniem Nomberga, tego chłodnego, objektywnego i nader bystrego obserwatora, rosyjscy komuniści, mimo swej dyktatury nad Rosją, nie działają w próżni. Natrafili na bierny opór stumiljonowego chłopstwa, ale dostosowali swoją taktykę i strategię do metnalności tego chłopstwa. Rosyjski mużyk jest obecnie dzięki rewolucji nasycony, toleruje więc rewolucję, a nawet zachowuje się wobec niej ze życzliwą neutralnością. Jewsek natomiast odczuwa naokoło siebie próżnię, nie ma gruntu pod nogami, daltego jest nerwowy, gwałtowny, namiętny i postępuje tak, jak należało postępować w chwilach domowej wojny. Na ulicy rdzennie rosyjskiej wygasł już typ wojennego komunizmu, podczas gdy na ulicy żydowskiej typ ten jeszcze wszechwładnie panuje.

Zresztą w jewsekach pokutuje jeszcze dawna tradycja „Bundu“, tej najbardziej oportunistycznej żydowskiej organizacji. „Bund“ żyje tylko chwilą, a odsuwa od siebie, jako „małomieszczańską herezję“ wszelką głębszą analizę gospodarczej struktury żydostwa. Taka analiza doprowadza bowiem do konieczności radykalnej przebudowy tej struktury i oparcia jej na produktywizacji mas żydowskich. Stąd pochodzi jidyszystyczny fetyszyzm „Bundu'. Samo tylko hasło „Jidysz“ nie wystarcza, nie potrafi przesłonić ideologicznej próżni, w które żyje „Bund“. Język jest bądźcobądź czemś tylko przejściowem, a żydostwo jest rzeczą odwieczną. Język jest tylko środkiem porozumiewania się, natomiast organizm narodowy, jako macierz tego języka, ma przed sobą X możliwości rozwoju, z których wybrać trzeba najodpowiedniejsza i najbardziej dostosowaną do tzw. imponderabiliów, rzeczy wprawdzie niewymiernych ale najbardziej istotnych narodowego jestestwa.

Okazało się to na zjeździe „Gezerdu“ gdzie przeciwko jewsekom wystąpił rosyjski mużyk i najwyższy przytem sowiecki urzędnik, tj. przewodniczący rady komisarzy ludowych, Kalinin. W swej mowie, którą Nomberg cytuje, zaznaczył Kalinin, że kolonizacja żydowska ma na celu uratowanie egzystencji narodu żydowskiego. Zdaniem bowiem Kalinina, antysemityzm w sowieckiej Rosji jest znacznie silniejszy, niż za czasów caratu. Jest to całkiem naturalne zjawisko, albowiem żydowska inteligencja, której carat nie dopuszczał do urzędów, nie poszła za przykładem rosyjskim i nie sabotowała bolszewickich instytucyj. Dla żydostwa, jako narodu ma to zjawisko znaczenie negaytwne. „Gdybym był starym rabinem, którego dusza przepojona jest troską o naród żydowski, rzuciłbym klątwę na wszystkich Żydów, którzy idą do Moskwy na sowieckie stanowiska, albowiem są straceni dla swego narodu. W Moskwie mieszają Żydzi swoją krew z rosyjską krwią, a dla narodu żydowskiego są już w drugiem, najdalej trzeciem pokoleniu straceni“ — oto słowa Kalinina na zjeździe „Gezerdu“. Słowa te wywołały burzę n jewseków, którzy z początku nie chcieli ogłosić drukiem mowy Kalinina. Formalnie zwyciężyli, ale ten pojedynek Czemeryńskiego i Litwakowa z Kaliniemem odsłonił całą tragiczną pustkę, pośród której żyją rosyjscy jewsecy. Abstrahuję teraz od tego czy kolonizacja żydowska w Rosji uda się, czy też nie, czy jest niebezpiecznym, czy pożytecznym eksperymentem— stwierdzam tylko, że jewsecy, chcąc nie chcąc, wbrew własnej woli borykają się z problemem ekonomicznego przegrupowania żydostwa. Czynią to ze zaciśniętemi zębami, wyrzekają się, jak dżumy wszelkiej „małomieszczańskiej metafizyki“, ale twarda logika życia okazała się w danym wypadku silniejszą.

Tragedja jewseków jest może głębszą od tragedji Podkamieńskich.

Fi-done.

Z DNIA

Sanacyjno-konserwatywny kąt patrzenia na sprawę żydowską

„Dzień Polski“, warszawski odpowiednik naszego krakowskiego „Czasu“, ogłosił w jednym ze swych ostatnich numerów dłuższy feljeton (!) p. t. „Kilka uwag w sprawie żydowskiej“. Nie zawierają wprawdzie te uwagi nic nowego, gdyż stosunek konserwatywnego odłamu sanacji do sprawy żydowskiej znamy oddawna, ale w każdym razie warto poświęcić tej nowej elukubracji parę słów, ażeby ponownie sobie uświadomić, czego społeczeństwo żydowskie spodziewać się może po grupie, która ostatnio należy do sfer wpływowych i miarodajnych.

Nie chcemy z artykułu „Dnia Polskiego“ wyciągać niedokładności, komizmów i fałszów. Pozostawiamy na uboczu humorystyczny wstęp, w którym autor uważa prof. Liebmana Herscha, znanego pisarza i teoretyka Bundu, za „znanego działacza sjonistycznego“, którego wywody o Palestynie mają posłużyć jako zapatrywania sjonistyczne. Nie warto również polemizować z argumentem o „bankructwie sjonizmu“. W chwili, kiedy dzieło palestyńskie znajduje się in statu nascendi, kiedy ogół żydostwa skupia się około sztandaru palestynizmu, kiedy świat europejski okazuje pełną sympatję dla dzieła żydowskiego w Palestynie, — w takiej chwili mówić o bankructwie sjonizmu, może tylko zdeklarowany wróg, u którego „Wunsch ist Vater des Gedankens“.

Co innego jest ciekawe w artykule „Dnia Polskiego“. Oto autor deklaruje sympatje polskie jedynie na rzecz żydowskiej ortodoksji. Wszystko, co znajduje się poza obozem ortodoksji, uważa nasz sanacyjny konserwatysta za wrogie, a już conajmniej za obojętne wobec państwowości polskiej. Wrogami są więc „litwacy“, sjoniści, cały proletarjat żydowski („proletarjat zakonny, lecz nie religijny“), wrogą jest również inteligencja żydowska z jej dla konserwatystów wielce podejrzanym liberalizmem. (Przy sposobności bardzo nad tem szan. autor ubolewa, że nowa ordynacja wyborcza do kahałów oparta jest na „doktrynie demokratycznej“.) Prócz ortodoksów dopuszcza autor do łask polskich jeszcze tylko „solidne kupiectwo żydowskie“, żałuje tylko, że „przez antagonizm do rabinów przyczynia się ono wbrew woli i interesom własnym do ułatwiania roboty wywrotowców“.

Jeżeli zaś idzie o praktyczne ustosunkowanie się do problemu żydowskiego to autor ma dwie rady wobec dzisiejszej rozpaczliwej sytuacji gospodarczej żydostwa: 1) emigracja do jeszcze niezamieszkałych a żyznych obszarów“, poza Ameryką, 2) „szukanie sobie innych zajęć poza handlem“.

Szkoda, że autor w tym ostatnim względzie jest ogromnie lakoniczny, choć pozatem umie wiele gwarzyć o sprawach żydowskich i wielkim okazuje się tych spraw znawcą („tożsamość gwiazdy sjońskiej z bolszewicką“ itp. bzdury). A tylko właśnie w tym kierunku mógłby nam autor coś konkretnego powiedzieć. Mógłby nam w szczególności powiedzieć, jak sobie wyobraża stosunek państwa do kwestji przewarstwowienia mas żydowskich, bodaj ortodoksyjnych. Co państwo w tym kierunku czyni, jakie są jego tendencje i jakie zamierzenia.

Wszystkie bowiem inne rozważania stwierdzają tylko kompletną bezradność i ignorancję wobec problemu żydowskiego. Wyrzucić poza nawias sjonizm — ożywczy prąd regeneracji żydowskiej, zignorować i kalumniami obrzucić proletarjat żydowski i żydowską inteligencję — potrafi tylko zaślepiony i od świata oderwany doktryner polityczny i społeczny zacofaniec. Szkoda, że to właśnie polityczne i społeczne zacofaństwo należy do czynników wodzących rej obecnie w Polsce. (b)

W kalejdoskopie prasy

W CISZY I BEZ POLEMIK.

„Czas“ donosi, że wiadomości prasowe o pracach Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem nad zmianą konstytucji

> są częściowo niedokładne, a częściowo z gruntu fałszywe, tak, że nie dają nawet przybliżonego obrazu, w jakim stanie prace Bloku Bezp. się znajdują. Nie warto też ich prostować, ani z niemi polemizować, a kierownictwo Bloku Bezp. wybrało trafną taktycznie drogę, że pracuje w ciszy i bez polemik po dziennikach. Kiedy przyjdzie czas, wtedy projekt jego zgłoszonym będzie w Sejmie; miejmy nadzieję, że niebawem.

A więc niema co narazie dyskutować. W ciszy i bez polemik przygotowuje się plan reformy konstytucji. Przygotowuje go blok sanacji, a nie sam rząd.

MANEWR SOWIECKI I ZBYTECZNA MOWA

Wojewoda wołyński, p. Józefski, wygłosił mowę o niepodległości Ukrainy. Sowiety na to wszczęły alarm, o którym pisze wileńskie „Słowo“:

> Alarm sowiecki, podjęty bezpośrednio po zakończeniu wielkich manewrów armji czerwonej pod Kijowem, ma na celu zatuszować wrażenie, jakie manewry te wywołały. Oskarżając Polskę o zamiary agresywne, Sowiety pragną odwrócić uwagę opinji publicznej od swych dalekich od pokojowości porozumień i zamiarów. Manewry kijowskie, zorganizowane z ogromnym nakładem środków, miały poza swem wojskowem znaczeniem wybitny charakter polityczny. Na to wskazywały przygotowania i akcja propagandowo agitacyjna, prowadzona przez specjalne oddziały sowieckie w okresie ćwiczeń wojskowych.

Wszystko to jest prawdą, ale nie zmienia to faktu, że mowa p. wojewody była najzupełniej — niepotrzebną. Poco dawać sowietom sposobność do — alarmu?

ZGNIŁE WYMÓWKI.

„Pielgrzym“ (cytowany przez „Głos Narodu“) usprawiedliwia w ten sposób gruby nietakt lekarzy polskich w Ciechocinku:

> Przecież ci, co bankiet urządzali, powinni dbać o to, by zaproszeni mogli się czuć jak najlepiej i jak najswobodniej. To zaś mogło się stać tylko wówczas, jeżeli się żydów zostawiło między sobą, a katolików znowu osobno. Wiadomo, iż żydom jako wyznawcom talmudu, zabroniono jeść pewne potrawy, które znowu katolikom bardzo smakują. Czyż byłoby dowodem gościnności postawienie na stole talerza ze świńską szynką przed żydem, któremu tego jeść nie wolno i już sam zapach szynki smak mu psuje?

O takich „mądrych“ dowcipach mówi się u nas, że można je sobie — zamarynować.

KIEDY RZĄD CHCE...

Słuszne uwagi zamieszcza p. A. Einhorn w „Hajncie“ na temat ostatnich pogromów w Jugosławji. Okazuje się w pierwszym rzędzie, że pogromy wybuchają nietylko tam, gdzie jest Żydów „za dużo“ i że emancypacja nie chroni przed pogromami. Co jednak w pierwszym rzędzie należy podnieść, to zdecydowane stanowisko rządu. Gdzieindziej aresztuje się w takich wypadkach poszkodowanych Żydów „dla uzupełnienia materjału śledczego“. Rząd jugosłowiański nie potrzebował Żydów w aresztach śledczych, ażeby stwierdzić zbrodniczą głupotę oskarżenia o mord rytualny. Tylko też dzięki zdecydowanemu swemu stanowisku rząd zdusił pogromy w zarodku. Niejeden rząd mógłby wziąć sobie stąd przykład. „Rząd bowiem nietylko powinien rządzić, rząd powinien też wychowywać obywatela“. (b)

Na horyzoncie politycznym

Międzynar. kongres demokratyczny na rzecz pokoju i ochrony mniejszości

Genewa (ŻAT) Na uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem 8-go międzynarodowego kongresu demokratycznego na rzecz pokoju przedstawiciel „Światowego związku przyjaźni za pośrednictwem kościołów“ sir Dickinson, który znany jest również dobrze jako przewodniczący komisji mniejszościowej międzynarodowej unji przyjaciół Ligi Narodów, poświęcił swoją mowę doniosłości kwestji mniejszościowej dla pokoju świata. Sir Dickinson oświadczył że świętym obowiązkiem Ligi Narodów jest nie zaniedbywać tego zadania, które zostało jej powierzone oraz spełnić słuszne żądania wysunięte w ostatnich czasach przez mniejszości i ich sympatyków.

Trójprzymierze włosko-turecko-greckie

Wczoraj, dnia 20 bm. przybył Venizelos do Rzymu. Zwołanie świeżo wybranego parlamentu odłożył aż do swego powrotu, który nastąpi w połowie października br. Odroczenia parlamentu nie należy sobie tłomaczyć trudnościami natury politycznej, albowiem, jak przypominamy, Venizelos odniósł przy wyborach olbrzymie zwycięstwo, które było ostatecznem przypieczętowaniem klęski monarchizmu.

Venizelos jest człowiekiem pełnym niespodzianek. W maju br. zjawia się ten blisko 70 lat liczący polityk, który dotychczas żył zagranicą i zdaje się zupełnie zrezygnował z czynnego udziału w życiu politycznem, w swej ojczyźnie, by wystąpić przeciwko planom finansowym swego liberalnego przyjaciela Kafandarisa ministra finansów w koalicyjnym gabinecie Zaimisa. Doprowadziło to do przesilenia rządowego, w trakcie którego Venizelos objął rządy. Pierwszym jego aktem było rozpisanie nowych wyborów, przy równoczesnem zniesieniu systemu proporcjonalności. Po swem zwycięstwie wyborczem opracował program wewnętrzno-polityczny, a jego obecna podróż służyć też ma celom uzyskania zagranicznej pożyczki.

Nietylko jednak te cele przyświecają obecnej podróży Venizelosa. Przypominamy, że przed objęciem rządów przez Venizelosa były w toku rokowania między Turcją, Grecją a Włochami o zawarcie trójprzymierza. Między Grecją a Turcją wyłoniły się jednakowoż wielkie trudności na tle uregulowania pretensyj Grecji do Turcji w sprawie greckich uchodźców z Turcji. Mussoloni dokładał wszelkich starań, by trudności te usunąć, ale w międzyczasie zjawił się Venizelos, a rokowania nagle przerwano. Obecnie Venizelos podejmuje je z powrotem, ale stara się im odebrać ostrze skierowane z jednej strony przeciw Francji a z drugiej przeciw Jugosławji. Po swej podróży w Rzymie i po podpisaniu traktatu przyjaźni i arbitrażu między Włochami a Grecją wybiera się Venizelos do Paryża, by swej wielkiej protektorce tj. Francji złożyć sprawozdanie. W drodze powrotnej odwiedzi Venizelos Belgrad, by ukończyć rokowania z Jugosławją. Grecja zdecydowana jest mianowicie na ustępstwa dla Jugosławji w porcie w Salonikach oraz na ułatwienia w komunikacji kolejowej z Grecją.

Ruchliwy Venizelos każe swej prasie rozpisywać się o planowanej pacyfikacji Bałkanu. Prasa czyni co może, ale nieuprzedzona opinja nie wyrzeka się swych wątpliwości. Wszak w Jugosławji zjawili się już delegaci polskiego sztabu generalnego chyba nie po to, by tylko oglądać sobie teren wojny, a pozatem mówią też o militarnej konwencji między Czechami a Rumunją, która ma w ryzach utrzymać Węgry na wypadek ataku Włoch na Jugosławję. Nie zanosi się więc na pacyfikację Bałkanu.

Jak rozwijają się nowopowstałe kwuce palestyńskie?

Niedawno utworzone jednostki robotnicze (kwuce) w pobliżu Nahalal kończą obecnie drugi rok istnienia. O rozwoju nowych tych osiedli pouczają dane jednego z ostatnich biuletynów „Kapai" (Palest. Fundusz Robotniczy):

I tak w osiedlu Hasaron jeden dunam ziemi dawał przeciętnie 100 kg. pszenicy. 25 dunamów kolonji obsianych było jarzyną, 80 dunamów jęczmieniem. Jarzyny sprzedawano w okolicy, znaczniejszy rozwój ogrodnictwa jarzynowego utrudniony jest narazie brakiem wody. Kwuca otrzymała z palestyńskiej Egzekutywy sjońskiej ze środków „Keren Hajesod" w tym roku 850 funtów, a nadto zaciągnęła w jednym z banków robotniczych pożyczkę na zakupno krów i bydła roboczego. W roku bieżącym utworzona ma być wylęgarnia drobiu, w roku przyszłym spichlerz.

Osiedle Sarona: zebrano z 300 dunamów 22 tony pszenicy, z 260 dunamów 30 ton jęczmienia, obsianego na polach kukurydzy z 70 dunamów ziemi 7.5 ton owsa. Pewną ilość jarzyn sprzedano robotnikom w dolinie Jordanu i w okolicy. Udaje się szczególnie kultura pomidorów. Wody w okolicy jest podostatkiem, znajduje się ją już na głębokości 8 metrów, idzie tylko o instalację wodociągów. Obora kwucy liczy 21 sztuk bydła, w tem 7 krów dojnych. Drobiu jest 550 sztuk, w tem 400 kur. W kwucy pracuje 24 członków.

W kwucy Gewath (Pińsk) żniwa wykazują pewną nadwyżkę na sprzedaż. Z nadwyżki tej kwuca pokrywa długi. Z 570 dunamów ziemi zebrano 45 ton pszenicy, z 450 dunamów 40 ton jęczmienia, z 80 dunamów zebrano 12 ton siana. 12 dunamów słoneczników dało 1 tonę ziarna, sprzedawanego do fabryki oliwy „Szemen". Ogród warzywny obejmuje 30 dunamów. Kwuca liczy obecnie 30 członków, lecz wkrótce podniesiona będzie do 50, gdyż wymaga tego gospodarstwo kwucy.

Walter v. Molo przeciwko hańbieniu cmentarzy żydowskich

Z powodu 60-go shańbienia cmentarzy żydowskich w Niemczech ogłosił znany pisarz niemiecki Walter von Molo płomienny artykuł o którym wczoraj przynieśliśmy telegraficzną wiadomość ŻAT-a. Poniżej podajemy niektóre ustępy tej odezwy szlachetnego Niemca:

Jeśli Żyd występuje przeciwko temu dzikiemu obłędowi jest „zainteresowaną stroną" — tak przynajmniej twierdzi historycznie zdrowy i „chrześcijański" obserwator. Dlatego ja występuję, ponieważ nie jestem „stroną" i powiadam, świadom tego, iż jest hańbą, że takie rzeczy musi się dopiero w Niemczech głosić: Jest to najbardziej nie niemieckie, najbardziej nie chrześcijańskie, najdziksze, najnędzniejsze i najtchórzliwsze postępowanie, jest to zdziczenie, którego nie tylko mamy się wstydzić, ale każdy bez różnicy powinien z najnamiętniejszą pogardą je napiętnować. Nie jest to małą rzeczą, nie jest to sprawą wyznania lub religji, nie ma nic wspólnego z polityką, albowiem w tem postępowaniu manifestują się właściwości dla potępienia których nie wystarczają słowa jak: łobuzowstwo, bestjalskość, zwierzęcość. Tu słowo naprawdę odmawia posłuszeństwa, albowiem mamy przed sobą agonję i zanik wszelkiego oddychającego zwierzęcego i ludzkiego jestestwa. Zwracam się do wszystkich wielkich dzienników wszelkich kierunków w Niemczech, do wszystkich nauczycieli, rodziców, duchownych, do każdego kto odczuwa chociażby odrobinę współodpowiedzialności za całość społeczeństwa, by wyjść z rezerwy, by uświadomić sobie, że w tych systematycznie uprawianych nocnych cmentarnych spustoszeniach mamy przed sobą zdziczenie, wobec którego wszelka inna zbrodnia małą się okazuje. Jeśli ci hańbiciele grobów i niszczyciele nagrobków są dziećmi, albo niedorostkami, jeszcze większą winę ponoszą dorośli, którzy dopiero w prawdziwym powinni się znaleźć kłopocie, by natrafić na właściwe słowo, potępiające tych wszystkich, którzy młodociane dusze w sposób demagogiczny pchają w samą jak najohydniejszą otchłań nieludzkiego zezwierzęcenia. Jeśli każdy, kto te słowa czytać będzie, znajdzie odwagę, by bez żadnego kompromisu, bez żadnego „ale", bez żadnych jawnych albo ukrytych zastrzeżeń to potępić, przyczyni się tylko do tego, by zerwała się burza oburzenia, która oczyści zatrutą atmosferę.

Oto słowa szlachetnego niemieckiego pisarza.

—o—

Ile dali Żydzi bułgarscy na fundusze palestyńskie?

Sofja (ŻAT) Komitet żydowskich funduszów narodowych ogłosił obecnie szczegółowe sprawozdanie statystyczne o sumach, które zostały ofiarowane przez Żydów bułgarskich od czasu powstania ruchu sjonistycznego. Ze sprawozdania tego wynika, że Żydzi bułgarscy złożyli na rzecz Keren-Kajemeth 8 miljonów lewów, na rzecz Keren-Hajesod 10 miljonów, na rzecz funduszu wyzwolenia 2 miljony, ogółem 20 miljonów lewów (około 30,000 funtów). Jak wiadomo ludność żydowska w Bułgarji liczy ogółem zaledwie 50,000 dusz.

Musa-Kazim-Pasza nie będzie premjerem Transjordanji

Jerozolima. ŻAT. Dziennik arabski „Falastin" przyniósł niedawno wiadomość, że przewodniczący egzekutywy arabskiej w Palestynie Musa Kazim Pasza będzie mianowany premjerem Transjordanji. Jak się dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna, wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Co może religja zdziałać na rzecz pokoju?

Nadrabin Dr Hertz członkiem Komitetu Wykonawczego dla przygotowania światowego kongresu religij na rzecz pokoju.

Genewa. ŻAT. Konferencja wstępna dla przygotowania światowego kongresu religij na rzecz pokoju wybrała, jak już donieśliśmy, komitet wykonawczy, mający za zadanie zorganizowanie tego kongresu. Komitet ten będzie się składał z 70 członków. Narazie wybrano komitet prowizoryczny z 11 osób, wśród których znajduje się również naczelny rabin Wielkiej Brytanji Dr Hertz. Prowizoryczny komitet ten ma zamianować pozostałych członków. Kongres odbędzie się w roku 1930 i będzie obesłany przez 1000 delegatów, wyznawców wszystkich religij świata. Dla religji żydowskiej wyznaczona została reprezentacja w liczbie 60 osób, buddyści — 150, protestanci — 100, katolicy — 100, konfucjanie — 75, mahometanie — 125, hindusi — 100 itd.

Sekretarz generalny p. Atkinson oświadczył, że kongres nie ma zamiaru założenia związku religij ani też jakiejś religji syntetycznej, pragnie tyl

SZALOM ALEJCHEM.

„Kol-nidre"

(Zatracone dusze)

4) (Ciąg dalszy).

V.

Bernard umarł, a Draga z dwojgiem małych dzieci została jak na lodzie. Przez czas choroby Bernarda liczba gości, zachodzących do żydowskiej restauracji przy „Altoifengasse", zmalała znacznie. Stara matka wydała już — biedna — ostatniego grosza. Draga sprzedała ostatni kawałek biżuterji i garderoby. Popadli w jeszcze większą biedę, aniżeli przedtem. Pokłócili się, nienawidzili i żarli się jeszcze zacięciej, aniżeli dotychczas. A kłócono się, nienawidzono i żarto przez to, że wszyscy domagali się od młodej wdówki, by napisała list do teścia do Wiednia, by przysłał choć coś pieniędzy na utrzymanie dzieci: toć to jego dzieci, krew i ciało... Ale Draga nie słuchała; wierna była swemu kochanemu Bernardowi po śmierci tak, jak przedtem. — Bernard nie kazał pisać do ojca, więc to jest święte! Pominęli ją zatem i napisali sami do „starego" bardzo brzydki list (pisał go śpiewak z chóru synagogalnego) i porządnie go sklęli za jego naprawdę „z kamienia serce" i za jego „duszę z drzewa". — Więc naprzekór odezwał się „stary" listem, że bierze obie sieroty do siebie do Wiednia, ale tylko pod warunkiem, że matka podpisze mu dokument, iż zrzeka się na wiek i nie przestąpi nigdy progu jego domu...

List ten wyprowadził już z równowagi wszystkich, a Draga nie mogła im wybaczyć, że napisali list bez jej wiedzy. Płakała, krzyczała, rwała włosy, pokłóciła się ze wszystkimi i przysięgła, że ucieknie od nich na wieki.

Lecz dokądże może pójść taka biedna wdowa, jak Draga, z dwojgiem maleńkich dzieci? Tak długo płakała, aż już łez nie stało. I dzięki szwagrowi swemu, temu chórzyście, który miał stosunki ze śpiewakami, została śpiewaczką, najpierw w podrzędnym chórze, później w przedniejszym. Głos miała od zawsze słodki, a piękna była jak świat. Zaczęła więc powoli podobać się ludziom, występywała ze swemi pięknemi „pieśniami cygańskiemi", z początku, w małych budapeszteńskich szynkach i gospodach, później w większych kawiarniach i barach. Zaczęła zarabiać wcale ładnie. Przeprosiła się ze swoimi i już zaczęli jej swatać „partję", żydowskiego masarza, starego, z kilku dziećmi, lecz z pięknym sklepem masarskim, pierwszorzędną masarnią żydowską w Budapeszcie.

Ten to masarz, człowiek zdrowy, o czarnej, wygolonej twarzy, grubym brzuchu i grubych, obrośniętych dłoniach, zaczął często do nich zachodzić i „podpuszczać się" do wdówki, — dawał jej do zrozumienia, że taka jak ona nie musi śpiewać po szynkach, że może znaleźć swe szczęście gdzieindziej, — krótko ofiarował jej swą rękę wraz ze swymi sklepem masarskim. Lecz ona odmówiła.

Masarz bardzo się poczuł obrażony i odszedł zagniewany. W rodzinie wybuchła nanowo kłótnia, na nowo nienawiść, nowe swary, nowe intrygi, aż zdarzyło się coś, co opisane jest w następnym rozdziale.

VI.

Wraz z oświeceniem, wiedzą i wszelkiemi pożytecznemi rzeczami, jakiemi cywilizacja obdarzyła ludzkość, przyniosła im też chęć używania i żądzę wszelkiej rozkoszy. A ponieważ ci liczeni szczęśliwcy, którzy stale są syci i nie wiedzą o żadnem cierpieniu, chcą jaknajwięcej używać, — a używanie jest jak morze bez końca i granic, — znaleźli się ludzie, którzy zrobili sobie z tego zawód, podejmując się dostarczania tym szczęśliwcom i sytym wszelkiego rodzaju uciech na jakie tylko fantazja ludzka zdobyć się może.

Jednem z miejsc używania rozkoszy w wielkiem, pięknem mieście jest wspomniany już „Parnas", z ubożuchnemi, więdnącemi drzewkami, z zaspaną muzyką, najgorszym bufetem, którego potrawy są trucizną dla żołądka, z najgorszemi winami, kwaśnemi jak ocet, ale drogiemi, jak złoto. — A mimo wszystko biegną tam syci, szczęśliwi ludzie, czerpią rozkosz co noc, gdyż prawdziwe życie zaczyna się tam dopiero późno — po północy.

Tu, do tego „Parnasu" wpadła nasza Draga, jak ten ptaszek, który wpada w klatkę. Ptaszę tańczy, skacze, zaczyna śpiewać, śpiewa i śpiewa bez końca, a ludzie patrzą i słuchają, jak ptaszek śpiewa, radują się tem i mają przyjemność. Nikomu jednak nie wpadnie na myśl, że ptaszek nie tańczy, lecz wyrywa się z niewoli, nie śpiewa, lecz płacze; płacze i kwili za wolnością, którą utracił, biada i narzeka na ciasny świat, na złych ludzi, którzy go złapali i zamknęli w ciasnej wieżycy, — zabrali mu wolność na wieki!

Między wszystkiemi innymi środkami, jakie ludzie wymyślili, by przynęcić ptaszynę, jest jeszcze prosty, lecz bardzo dobry środek: rozsypuje się przy rozpostartej sieci dużo ziarna, a przychodzi głodne ptaszę, dziobie i dziobie ziarenka tak długo, aż wplącze się biedaczysko w sieć — i koniec!

(C. d. n.) (Tłóm. D-ad.)

ko odpowiedzieć na pytanie: „co może religja działać na rzecz pokoju?“

Miejsce kongresu nie zostało jeszcze wyznaczone. Przedstawiciele ludyj zaproponowali, aby kongres odbył się w ich kraju. Wysunięto również Konstantynopol jako miejsce kongresu, inni natomiast zaproponowali Jerozolimę. Sprawa ta będzie ostatecznie zadecydowana przez wspomniany komitet wykonawczy.

Dobroczynność sowietów - na cudzy koszt

Moskwa. ŻAT. Plan, który został niedawno przedłożony przez towarzystwo „Ikor“ z Nowego Jorku „Ozetowi“ w sprawie osiedlenia kolonistów żydowskich przy pomocy środków pieniężnych ich krewnych w Ameryce, został przyjęty.

Według tego planu Żydzi amerykascy będą mogli przekazywać „Ikorowi“ potrzebne sumy pieniężne dla osiedlenia ich krewnych na roli w kolonjach żydowskich na Krymie, Ukrainie lub w Bir Bidżanie. Prace te będą wykonane przez „Ozet“ i „Komzet“, przyczem „Ikor“ będzie odgrywał rolę pośrednika.

Sensacyjny chrzest dwóch zbankrutowanych bankierów żyd.

Bukareszt. ŻAT. Swego czasu wywołało sensację bankructwo banku jasskiego „Banca Generala“. Dyrektorzy tego banku bracia Weinrauch zbiegli zagranicę, gdzie ukrywali się przez cały rok. Zostali jednak wkońcu aresztowani i sprowadzeni do Jass, gdzie przebywają już od dłuższego czasu. Obecnie aresztowani bracia bankierzy wystosowali z więzienia prośbę do metropolity jasskiego, w której zaznaczają, że chcą przyjąć chrzest.

Bracia Weinrauch byli najbogatszymi i bardzo poważanymi Żydami w Jassach. Powyższy wypadek wywołał ogromną sensację wśród ludności żydowskiej.

---o---

KOLONJA ŻYDÓW KANADYJSKICH W PALESTYNIE. Przemysłowiec żydowski z Kanady, Mordchaj Eidelmann, nabył niedaleko Petach-Tikwah 400 dunamów ziemi, gdzie zostaną urządzone plantacje owocowe. P. Eidelmann organizuje też grupę, złożoną z 40 Żydów kanadyjskich, którzy zamierzają założyć kolonję w Palestynie.

PALESTYŃSKA DRUŻYNA PIŁKARSKA ODŁOŻYŁA SWÓJ WYJAZD DO ANGLJI. Żydowska drużyna piłkarska w Palestynie, która miała z inicjatywy lorda Melchetta przybyć do Anglji, celem rozegrania szeregu meczów, odłożyła narazie swoją podróż ze względów technicznych. Między innemi podróż ta została odłożona z powodu nieobecności lorda Melchetta w Anglji.

NAZWISKA NIEŚLUBNYCH DZIECI W PALESTYNIE. Sąd najwyższy w Palestynie wydał wyrok, głoszący, że nazwisko ojca nie może być zarejestrowane w metryce nieślubnego dziecka. Wyrok ten został wydany na skutek skargi pewnego mieszkańca z Tel-Awiwu, którego nazwisko gmina żydowska wpisała do metryki jego nieślubnego dziecka.

NOWE WYKOPALISKA W PALESTYNIE. Departament starożytności przy rządzie palestyńskim przystępuje wespół z angielskiem Towarzystwem archeologicznem do rozpoczęcia wielkich wykopalisk w miejscowości, gdzie miało się znajdować starożytne miasto kanaanickie Gezer, w odległości 6 kilometrów od Rosz-Pinah.

POWIEŚĆ PALESTYŃSKA MAKSA BRODA. — W jednem z wydawnictw wiedeńskich ukaże się wkrótce nowa powieść Maksa Broda p. t. „Zaczarowany kraj miłości“. Powieść ta opiera się na wrażeniach Broda z jego ostatniej podróży w Palestynie i opisuje życie „kwucy“ palestyńskiej.

HOJNY ZAPIS NA CELE ŻYDOWSKIE W CZECHOSŁOWACJI. Z Opawy (Troppau) na Śląsku czeskim donoszą, że zmarła tam niedawno p. Misecka, zapisała w swoim testamencie sumę 500.000 koron czeskich na różne cele żydowskie. Z legatu tego 110.000 koron przeznaczone jest na cele sjonistyczne.

BUDŻET ZARZĄDU MIASTA JEROZOLIMY. Rada miejska Jerozolimy uchwaliła większością głosów arabskich budżet na rok 1929. Wpływy zostały preliminowane w wysokości 54.000 funtów, wydatki 67.000 funtów. Zostały przytem znacznie podwyższone pobory wyższych urzędników arabskich.

SŁAWNY MUZYK I ŚPIEWAK ŻYDOWSKI JÓZEF WINOGRADOW, żyjący obecnie w Nowym Yorku, obchodzi w nadchodzącą zimę 40-lecie swej pracy artystycznej. W związku z jubileuszem Winogradowa przygotowywany jest we wszystkich większych miastach Ameryki i Europy podczas zbliżającej się zimy turniej koncertowy słynnego śpiewaka. Wśród innych krajów europejskich Winogradow zwiedzi również Polskę, gdzie wystąpi z szeregiem koncertów.

Przegląd gospodarczy

O Żydowską Radę Ekonomiczną

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie obecnych w Warszawie posłów i senatorów żydowskich, którzy należą do Koła Żydowskiego i Żydowskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tem rozważano m. in. list otrzymany od Federacji Żydów polskich w Ameryce, który protestuje jaknajenergiczniej przeciwko tendencyjnym napaściom części prasy na federację wogóle i na jej delegata p. Tigla, który bawił z ramienia tej federacji w Polsce,w szczególności. Stwierdzono, że niema żadnej podstawy dla oskarżeń wytoczonych przez część prasy przeciwko Federacji i jej przedstawicielowi p. Tiglowi.

Uchwalono, aby komitet dla współpracy między żydostwem polskiem a Żydami polskimi w Ameryce przy Kole Żydowskiem i Żydowskiej Radzie Narodowej przystąpił natychmiast po świętach do pracy i podjął niezbędne kroki w sprawie ukonstytuowania Żydowskiej Rady Ekonomicznej. Zadanie tej Rady miałoby polegać m. in. na określeniu sposobów realizacji projektów w sprawie eksportu wyrobów drobnego przemysłu w Polsce do Ameryki. (ŻAT)

Przygotowania do „Dnia Oszczędności“

Dnia 18 b. m. w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Grubera, organizacyjne posiedzenie centralnego komitetu obchodu „Dnia oszczędności“ w Polsce, wyznaczonego na 31 października b. r.

Na czele komitetu, który ma zająć się ułożeniem programu uroczystości, stanął p. prezes Gruber. Zadaniem komitetu centralnego będzie powołanie do życia komitetów lokalnych na prowincji pod egidą wojewodów, oraz dostarczenie tym komitetom niezbędnych środków propagandowych.

Amnestja a sprawy podatkowe

Jedna z agencyj warszawskich donosi: Wydane ostatnio wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie i Wilnie zwalniały pociągniętych do odpowiedzialności za wykupienie świadectwa przemysłowego niewłaściwej kategorji, opierając się na ustawie o amnestji. W motywach oba Sądy stanęły na stanowisku, że wymienione przestępstwa są to wykroczenia natury administracyjno-porządkowej a wobec tego podlegają amnestji.

Taka interpretacja ustawy o amnestji, która wyklucza, jak wiadomo, stosowanie jej w wypadkach przestępstw skarbowych, wywołała wielkie zainteresowanie wśród czynników miarodajnych. Szczególnie Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Sprawiedliwośc wystąpi z wnioskiem do Sądu Najwyższego, celem spowodowania zasadniczego orzecz. w tej tak ważnej sprawie. Władze wymiaru sprawiedliwości są przekonane, że Sąd Najwyższy nie podzieli opinji wymienionych wyżej Sądów Apelacyjnych, albowiem większość przestępstw skarbowych są to przestępstwa administracyjne, a że ustawa o amnestji dokładnie określiła wykluczenie przestępstw skarbowych z pod jej działania.

Nowe rozporządzenia o przemiale żyta i wypieku chleba

Ukazało się (Dziennik Ustaw nr. 83 z dnia 19 bm.) rozporządzenie ministra Spraw Wewn., zakazujące przemiału żyta na mąkę o typie wyższym, aniżeli 77 proc. wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia.

W tym samym numerze Dz. Ust. ogłoszono rozporządzenie ministra Spraw Wewn. o zakazie wypieku chleba pszenno-żytniego. Rozporządzenie wchodzi w życie w 7 dni po ogłoszeniu.

W sprawie standaryzacji jaj

Agencja Rolnicza (Arol) donosi, że rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prez. Rzp. o uregulowaniu wywozu jaj zostanie niebawem ogłoszone. Agencja Rolnicza dodaje przytem następującą uwagę: „Pogłoski, jakie rozpowszechniają niektórzy eksporterzy jaj, iż zabiegi czynione z ich strony, aby wykonanie Rozporządzenia o wywozie odłożyć conajmniej na rok, tem samem nie odpowiadają prawdzie“.

Ulepszenia telefoniczne i telegraficzne

Dotychczasowa sieć telefoniczna i telegraficzna w Polsce jest całkowicie przestarzała i za szczupła wobec rozwoju gospodarczego Polski. Jak się dowiadujemy, omawiane są projekty reorganizacji w tej dziedzinie, m. in. rozważana jest sprawa przerobienia sieci nadziemnej na sieć podziemną. W związku z temi projektami, omawiane są doniosłe zmiany personalne w Ministerstwie Poczt.

Rynek chemikalij

Na rynku chemikalij ruch normalny. W górnośląskim przemyśle produktów węglopochodnych sytuacja pomyślna. Ujawniło się od lipca począwszy silne zapotrzebowanie na siarczan amonu ze strony rolnictwa. Przeważną część produkcji tego nawozu sztucznego narazie eksportowano do krajów zamorskich ze względu na wykonanie przyjętych już dawno zamówień. Roboty poszukiwawcze prowadzone są nadal w rejonie Kałusz—Kropiwnik; w rejonie Modrycza roboty te dały pozytywne rezultaty, stwierdzono bowiem zaleganie większych złóż sylwinitowych i langbeinitowych. Niewielkie ilości soli potasowych i kainitu eksportowano ostatnio do Czechosłowacji, Rumunji i Szwecji.

Ceny ważniejszych wytworów przemysłu chemicznego kształtują się loco fabryka bez opakowania za 100 kg. w złotych następująco: aceton 480, amoniak skroplony 1.80 za 1 kg., azotniak mielony 1.75 za 1 kg., granulowany 1.95 za 1 kg., azotan amonowy z opakowaniem 103.60, benzol handlowy 91, czysty 103, bisulfat 22, chlorek cynku 55, chlorek wapna bielący 40, chlorek wapnia 20—22, chloroform czysty 900, dla narkozy 1.900, fenol czysty 275, formalina 30-procentowa 260, fosforyty rachowskie surowe 3.50. gliceryna farmaceutyczna 380, techniczna 260, karbid 58 do 62, karbolineum 45, klej kostny 290, skórny 380, krezol 135, kwas azotowy 110, mrówkowy 140 zł. w złocie, siarkowy 6.98 zł. w złocie, solny bez arsenu 15, octowy 110, mączka fosforytowa rachowska 6.56—7.50, kostna odklejona 20, naftalin surowy prasowany 34.50, czysty w łuskach 65, octan sodu 140, ołowiu 270, oleina zwierzęca destylat 295, saponifikat 285, oleum 10.55 zł. w złocie, smoła preparowana 27.50, siarczan amonu 43, siarczek sodu 40.45 zł. w złocie, pirydyna czysta 12 za 1 kg, soda amoniakalna 26, kaustyczna 61, sól glauberska kalcynowana 18, stearyna 280, superfosfat 16-% — 13.12—13.76.

---o---

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALOWY A POLSKA. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że odbyło się tam posiedzenie zarządu Międzynarodowego Kartelu stalowego. M. in. omawiano kwesję przystąpienia Polski do kartelu. Grupa niemiecka poinformowała zebranych o przebiegu rokowań niemiecko-polskich. Informacje te nie brzmiały optymistycznie. Zdaniem korespondenta berlińskiego „Neue Freie Presse“ przystąpienie Polski do kartelu nie będzie mogło nastąpić przed poprzednim zawarciem porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie produkcji stalowej.

CENY MASŁA I JAJ. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Łódź, Wilno, Lublin notuje ceny od 12 bm. masło mleczarniane I. gat. zł 6.80—7.20 za kg. II. gat. zł 6.40—6.80 za kg. Dowozy słabe. Tendencja mocniejsza w kraju, zagranicą wyczekująca. Jaja świeże: Ceny rynkowe w hurcie za skrzynię 24 kop. zł 215—225. Tendencja słabsza. (Arol.)

WZROST POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. — W związku z zamierzeniami rządu, mającemi na celu rozszerzenie naszego eksportu za pośrednictwem polskiej floty, przewidziany jest zakup dalszych statków towarowych o pojemności 1.500 ton każdy.

UMOWY WĘGLOWE. Ostatnio zostały zawarte dwie umowy na dostawę węgla do Finlandji i Łotwy. Obydwie obejmują dostawy kolejowe: pierwsza 25.000 ton, druga zaś 50.000 ton. Jak w jednym, tak i w drugim wypadku będzie wysyłany węgiel górnośląski.

PRACE KOMISJI NORMALIZACJI PRZEMIAŁU. Komisja normalizacji przemiału zbożowego rozpoczyna po ferjach letnich regularne prace, które pójdą przedewszystkiem w kierunku doświadczeń nad przemiałem żyta.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Ubiegła niedziela stała pod znakiem walki Lwowa z Krakowem. Na dwóch frontach czołowe drużyny stolic Małopolski stoczyły zażarte boje o prymat w piłkarstwie polskiem... i cenne punkty mistrzowskie. Zwyciężył zasłużenie Kraków, który obecnie bezwzględnie góruje nad Lwowem.

W Krakowie osłabiona brakiem zdyskwalifikowanych 2 graczy Pogoń uległa Cracovji 1:3, przyczem u eksmistrza zauważyć się daje znaczny spadek formy. Szanse Lwowian na zdobycie lauru mistrzowskiego zmalały wskutek tego znacznie, podczas gdy Cracovia pozycję swą bardzo wzmocniła.

We Lwowie grająca znów bez Adamka Wisła pokonała szczęśliwie Czarnych 3:2, temsamem więc kwestja tegorocznego mistrza Ligi znów zostaje otwartą. Dwukrotnie Czarni prowadzili, 1:0 i 2:1, na zwycięski finish zdobyła się jednak świetnie grająca jedenastka Wisły z Balcerem na czele.

W stolicy odwieczni rywale Polonja i Warszawianka, po emocjonującej walce podzielili się punktami 3:3. Pierwsza połowa należała do Polonji 3:0, drugą zaś rozstrzygnęła na swoją korzyść Warszawianka, walcząca z niebywałą zaciętością.

W Toruniu w miejsce Hasmonei gościła Legja, która lekko pokonała miejscowy T. K. S. 5:2 i wybiła się na czwarte miejsce, spychając Pogoń z trzeciego na szóste.

W nadchodzącą niedzielę w Krakowie gościem Wisły będzie Warszawianka, która w pierwszej kolejce potrafiła odebrać czerwonym oba punkty (2:1). Dobrze grającej Wiśle, Warszawianie przypuszczalnie nie potrafią skutecznie się przeciwstawić, jeśli jednak trafią na „słaby dzień" mistrza, łatwo sprawić mu mogą przykrą niespodziankę w postaci remis'u lub nawet klęski.

W stolicy filja Cracovji, Legja, gości swą „centralę" — Cracovję. Na wiosnę Krakowianie po ciężkiej walce z trudem wywalczyli zwycięstwo 2:0, czy jednak i tym razem uda im się zdobyć oba punkty, jest bardzo wątpliwem.

W Łodzi I. F. C. gości n Turystów, których pokonał w Katowicach 4:1. Katowiczanie mają za sobą dwutygodniowy wypoczynek, toteż powinni zabrać się solidnie do pracy, o ile myślą o zajęciu czołowego miejsca w tabeli. Czy Niemcy potrafią przełamać opór twardych Łodzian, okaże... najbliższy poniedziałek.

Na Górnym Śląsku gościem Ruchu będzie Ł. K. S., który na własnych „śmieciach" uległ Ślązakom 1:2. I tym razem sukces Ruchu wydaje się prawdopodobnym.

* * *

W mistrzostwach klasy A w Krakowie do walk o wejście do Ligi staje Garbarnia, która szczęśliwie wyprzedziła Makkabi, zespół bezwzględnie lepszy. Do klasy B spada Jutrzenka i Zwierzyniecki. Druga w ciągu roku ciężka klęska Jutrzenki, która coraznie czyni „postępy" wstecz, wskazuje jednak na to, że owo „Ż.", które z nazwy klubu w swoim czasie usunięto, stało się przyczyną upadku wybitnej placówki sportu żydowskiego.

W okręgu lwowskim do walk staje Polonja przemyska, która jednakowoż zajęła w tabeli trzecie miejsce za Czarnymi i Hasmonea. Drużyna przemyska, znana ze zaciętości i ambicji, ma największe szanse wejścia do Ligi.

W okręgu śląskim mistrzem została Pogoń katowicka, a w okręgu lubelskim 22 p. p. Siedlce. We Wilnie dzięki zakulisowym machinacjom, prowadzonym przeciw Makkabi, mistrzem został 1 p. p. Leg., a w stolicy miejscowy Ruch. W Bydgoszczy mistrzostwo zdobyła miejscowa Polonja, w Poznaniu Pogoń, w Łodzi ŁTSG, w okręgu kieleckim sosnowiecka Viktorja. Tak tedy do walk o wejście do Ligi nie staje żadna żydowska drużyna, podczas gdy jedyna ligowa drużyna żydowska ciężko walczy o pozostanie w lidze.

M. Ekstein.

—o—

TABELA MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

Zarząd PZP weryfikował na ostatniem posiedzeniu tegoroczne Mistrzostwa Polski i ustalił następującą punktację ogólną:

I. Tow. Pływ. Giszowiec 222 pkt.
II. ŻKS. Makkabi (Kraków) 131 pkt.
III. AZS. (Warszawa) 115 pkt.
IV. Cracovia 57 pkt.

Dalej idą Pogoń, AZS (Lwów), Hakoah (Bielsko), EKS itd.

—o—

WARSZAWIANKA—WISŁA. Zwolenników sportu piłki nożnej w Krakowie czeka w niedzielę nielada sensacja sportowa. Przeciwnikiem Wisły będzie jedna z tych drużyn ligowych, która w tym roku potrafiła płatać miłe figle faworytom na mistrza Ligi. Początek zawodów na boisku Wisły o godz. 3'30 popołudniu. Poprzedzi mecz drużyn młodszych.

TURYŚCI stracić mają cztery punkty za wstawienie nieprawidłowego gracza.

RÓWNIEŻ cztery punkty stracić ma Warta za wstawienie Moskala z ŁKS.

SCHARGEL DAWID objął ponownie kierownictwo sekcji piłki nożnej lwowskiej Hasmonei.

MECZ LEKKOATLETYCZNY LEGJA—MAKKABI. Spotkanie lekkoatletyczne pań i panów pomiędzy powyższymi klubami jest projektowane na 7 października.

ZAWODY ELIMINACYJNE przed spotkaniem lekkoatl. Kraków—Poznań i Kraków—Śląsk odbędą się dnia 30 bm. Z Makkabi zostali wyznaczeni do eliminacji: Goldfinger II. (800 m) i Rott (5.000 m).

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 21 września

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17'25—17'50 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr W. Ormicki. 18—19 Koncert muz. lekkiej (z Warszawy). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Przegląd radjowy", wygł. Prof. Dr W. Wilkosz. 19'55—20'05 Giełda zbożowa. 20'05—20'30 Komunik. sport. i inne. 20'30 Koncert symf. z Warszawy (Mozart). 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 i 20'30 Koncerty. 22 PAT.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 18 Koncert muz. polskiej (m. in. pieśni). 19'20 Komunik. sport. 19'55 Giełda rolnicza. 20'05 Odczyt sport 20'30 Koncert z Warszawy (Mozart). 22 PAT. 22'30 Skrzynka poczt.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20'15 i 22'40 Muzyka

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 17'50 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 17 i 20'30 Muzyka.

Langenberg (468.6 m) 13, 17'45 i 20 Koncerty.

Lahti (1522.8 m) 20 i 20'40 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 12, 17'45 i 20'30 Muzyka.

WESOŁY KĄCIK

RÓŻNICA.

Cudzoziemiec spaceruje po Londynie i doszedłszy do Leicester Square, pyta pierwszego napotkanego przechodnia, jaką drogą ma się dostać do pewnej oddalonej ulicy.

Zapytany, lakiernik z zawodu, myśli i wreszcie:

— Trudno mi odpowiedzieć panu dokładnie.

— No, ale pan sam, dajmy na to, ileby potrzebował czasu?

— Godzinę w tygodniu i dziesięć minut w niedzielę.

— Czemu taka różnica?

— W niedzielę wszystkie bary są zamknięte.

(Judge).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. J.: Sama odwaga oczywiście nie wystarcza, ale — brak odwagi nie jest z pewnością lekarstwem na bolączkę, na którą Pan słusznie się skarży. Pozatem pomija Pan dwie rzeczy: 1) idzie o „język ojczysty", a nie potoczny; 2) idzie w pierwszym rzędzie, w tym wypadku, o narodowość.

P. N. ARGAND, TARNÓW: Wedle zasięgniętych przez nas informacyj popełnił błąd w poruszonej sprawie sam interesent, gdyż nie podał, o jakie skóry idzie. Rozporządzenie odnosi się tylko do zwierząt domowych, a nie dzikich.

ANHELLI, KRAKÓW: Wiersze ładne. Dwa umieścimy.

STAŁY I WIERNY CZYTELNIK: Naturalnie, że może być prezesem kahału! Przed wojną naprzykład w Stryju.

Z życia stowarzyszeń

KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" przy Związku Żyd. Urzędn. Pryw. wojew. krak. istnieje i rozwija się od przeszło dwóch lat na terenie naszego miasta, posiadając piękny i obszerny lokal w Rynku gł. 29, I. piętro, który umożliwia jej należyty rozwój.

„Awodah" jako organizacja urzędników prywatnych wzięła za swój cel: obronę interesów zawodowych jej członków i ogółu urzędników, działalność samopomocową, przez założenie Samopomocowej Kasy Pożyczkowej i Biura pośrednictwa pracy, oraz działalność kulturalną i uświadamiającą, przez uruchomienie bezpłatnych kursów, kółek i referatów z różnych dziedzin.

O obecnie czynnych i mających się w najbliższych dniach uruchomić kursach, należy między innemi wspomnieć: kurs języka hebrajskiego, angielskiego, niemieckiego, stenografji polskiej i niemieckiej, korespondencji niemieckiej, księgowości, ekonomji i socjologji, literatury polskiej i niemieckiej. Nadto instaluje się wszelkie inne kursy stosownie do życzenia członków. Kursy te prowadzone są przez siły rutynowane.

Co pewien czas urządza „Awodah" zebrania towarzyskie członków, wieczory literackie i t. p. imprezy, zmierzające do stworzenia współżycia członków. — Nadto co 2 tygodnie zostaje w lokalu organizacji odczytywana gazetka, na treść której składają się artykuły członków i komunikaty z życia organizacji.

„Awodah" bierze czynny udział w akcjach na rzecz Żyd. Fund. Nar. oraz w akcji na rzecz pracującej Palestyny.

W dniu 30 b. m. odbędzie się IV. Walne Zgromadzenie członków „Awody", które wybierze nowy Wydział.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Inwestycje zagranicznych kapitalistów żyd. w Palestynie

Ostatnio poczyniło znów szereg zagranicznych kapitalistów żydowskich wielkie inwestycje w Palestynie, łożone głównie na kulturę pomarańcz. I tak grupa żydowskich kapitalistów z Londynu zakupiła 1.000 dunamów ziemi w celu plantacyj pomarańcz, w którą włożyć zamierzają około pół miljona dolarów. Inna grupa kapitalistów z Afryki południowej zakupiła obszar 900 dunamów również pod pardesy. Budują oni również w Palestynie duże składy pomarańcz, w co wkładają około 200.000 dolarów. Jeden z takich składów powstać ma koło Tel-Awiwu.

Należy oczekiwać, że również zwołana na 9 października konferencja grupy Marshalla w Ameryce przyczyni się znacznie do inwestycji w Palestynie znaczniejszych kapitałów.

* * *

Według informacyj palestyńskiej „Haarec“ szereg kapitalistów poczynić zamierza nowe inwestycje w Palestynie. Z ważniejszych wymienić należy przedsięwzięcie Żyda z południowej Afryki, Jaffego, który przystąpił ostatnio do założenia w Palestynie większych zakładów konserwowania i chłodzenia potraw. Jaffe włożyć zamierza w to przedsiębiorstwo 35 tysięcy funtów szterlingów. Pierwszą chłodnię założyć zamierza on w Tel Awiw, następne w Jerozolimie i Hajfie. Ponadto, jak wiadomo, zakupił p. Jaffe wraz z innymi południowo afrykańskimi kapitalistami żydowskiemi w pobliżu Nes Cjona 90 dunamów ziemi pod plantację pomarańcz. Ma to jednak być dopiero początek dalszych w tym kierunku zamierzeń.

W dalszym ciągu donosi „Haarec“ o wielkich planach grupy żydowskich kapitalistów z Londynu (Gordon, Stołbowa i Loshaka), którzy — jak wiadomo — zakupili większą ilość ziemi pod plantację pomarańcz. Obecnie przedsiębiorstwo ich z kapitałem 60 tysięcy funtów zarejestrowano jako „Anglo-Palestinian Cytrus Company“, kierownikiem przedsiębiorstwa jest znany fachowiec palestyński w sprawie pomarańcz, Smiljański. Towarzystwo zamierza prowadzić pomarańcze, winogrona deserowe i banany; zatrudniać będzie ono tylko żydowskich robotników.

Wiadomości z kraju

Kto będzie prezesem lwowskiego kahału?

W sprawie wyboru prezydenta kahału lwowskiego i ewentualnego porozumienia w tym względzie między sjonistami, a radnymi z ramienia „Agudy“ wypowiedział się senator Dr D. Schreiber wobec przedstawiciela lwowskiego „Morgenu“ mniejwięcej w następujący sposób:

„Pogłoski, jakie się pojawiły we Lwowie co do ewentualnego porozumienia między nami, a przedstawicielami „Agudy“ w kahale nie są pozbawione sensu, ani prawdopodobieństwa, ponieważ t. zw. blok gospodarczy nie ma w kahale żadnego programu. Są to ludzie, którzy poprostu chcieli dostać się do Rady gminy żydowskiej“.

KAPITALNA „NOMINACJA“ PROF. ALLERHANDA nowej rady przybocznej kahału lwowskiego — o czem wczoraj donosiliśmy — przedstawia się bliżej następująco: prof. Allerhand zamianował 13 członków dawnej większej rady. — 9 członków nowej rady przybocznej należy do bloku gospodarczego i ortodoksów, 3 do obozu sjonistycznego (Dr Gayer, Dr Bahin i p. Beck) oraz 1 Żyd narodowy Dr Adolf Schorr, brat rabina warszawskiego prof. M. Schorra.

Sprawa rabinatu we Lwowie

Ze Lwowa donosi ŻAT.:

Nowo wybrani radni ortodoksyjni do gminy żydowskiej czynią obecnie starania, aby na stanowisko rabina ortodoksyjnego we Lwowie, na miejsce zmarłego rabina błp. Lejba Braudego, został wybrany rabin z Rzeszowa, były poseł Aron Lewin, członek Agudy. Jak donoszą, miał to być jeden z warunków, postawionych przez Agudę blokowi gospodarczemu dla współpracy przy ukonstytuowaniu nowej rady gminnej.

Jak wiadomo, dopiero niedawno odbył się we Lwowie ingres rabina Dra Jecheskiela Lewina z Katowic, brata rabina z Rzeszowa. Kandydatura rabina Arona Lewina z Rzeszowa napotkałaby przeto na trudności, ponieważ według tradycji dwaj bracia nie mogą jednocześnie piastować urzędów rabinów w jednem mieście.

Narodowo-żydowscy członkowie rady gminy są wogóle przeciwni wysunięciu kwestji rabinów w chwili obecnej, gdy zarząd gminy jeszcze się nie ukonstytuował.

Lwowska Kasa Chorych wobec szamesów

ŻAT donosi ze Lwowa: W przededniu wyborów do tutejszej Kasy Chorych podejmowane są ze strony zarządu Kasy Chorych kroki w celu zmniejszenia liczby obecnych wyborców. Dyrektor Kasy Chorych wezwał do siebie szamesów z bożnic i zawiadomił ich, że odtąd nie będą mogli należeć w charakterze członków do Kasy Chorych. Chodzi tu o chęć zmniejszenia liczby głosów żydowskich i równocześnie pozbawienia setek niezamożnych rodzin żydowskich pomocy lekarskiej Kasy Chorych, z której rodziny te korzystały wiele lat i która należy im się na mocy ustawy.

Warto zaznaczyć, że kierownictwo i zarząd Kasy Chorych posiadają większość socjalistyczną, a dyrektorem naczelnym jest również socjalista.

Zamierzona reforma Kasy Chorych w Warszawie — pożądana byłaby w całym kraju

Jak się dowiadujemy z Warszawy, komisarz Kasy Chorych na Warszawę, p. Gierbatowski, zamierza wprowadzić doniosłą zmianę w systemie leczenia członków Kasy Chorych.

Chorzy mają miec wolny wybór lekarza, t. j. prawo leczenia się u lekarzy, należących do Kasy Chorych, według dowolnego wyboru w ich prywatnych gabinetach, a nie, — jak dotychczas, — wyłącznie tylko w ambulatorjach Kasy Chorych. Również recepty będą mogły być wykonywane na rachunek Kasy Chorych w prywatnych aptekach, a nie w aptekach Kasy Chorych.

System wolnego wyboru lekarza obowiązuje w Kasach Chorych na terenie b. zaboru pruskiego ku ogólnemu zadowoleniu i wielkiej wygodzie członków Kas.

Zaprowadzenie tego systemu na terenie Warszawy i w całym kraju usunęłoby trudności i niedomagania, wyrażające się w natłoku i kilkugodzinnem, a nawet kilkudniowem czekaniu na kolejkę.

Podrabin Frenkel wniósł podanie o łaskę

Donosiliśmy wczoraj o niezwykłej sprawie podrabina Hozjasza Frenkla, skazanego na 4 miesiące więzienia za stawianie czynnego oporu wobec zarządzenia dowódcy, domagającego się od młodego podrabina obcięcia brody i pejsów przy wcieleniu do wojska.

W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości dodać należy, że sprawa ta oprze się o Kancelarję Cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej, bowiem przebywający w więzieniu podrabin wniósł podanie o łaskę. Podanie to dotąd nie zostało załatwione, przypuszczać należy, iż decyzja Pana Prezydenta zapadnie w najbliższym czasie.

Znów samobójstwo 13-letniej uczenicy żydowskiej

Czytelnik, przebiegający naszą rubrykę „Z kraju“ mógł się dowodnie przekonać o tem, że epidemja samobójstw zatacza teraz wśród Żydów stolicy coraz szersze kręgi, nie oszczędzając nawet ludzi starszych, kobiet i młodzieży.

Dopiero wczoraj donosiliśmy na tem miejscu o zamachu samobójczym 15-letniej Dory Weinspan, a dziś z kolei zanotować musimy nowy fakt zamachu samobójczego w Warszawie. Oto 13-letnia Jadzia Weinrebówna, córka chasydzkich rodziców, wyskoczyła z okna mieszkania na I piętrze. Stosunkowo nieznaczna wysokość okna kazała może przypuszczać ocalenie, jednakże nieszczęśliwa upadła tak fatalnie na kamienny bruk podwórza, że złamała sobie podstawę czaszki, doznając przytem gwałtownego krwotoku. W ciężkim stanie przewieziono denatkę do szpitala żydowskiego w Warszawie.

Sprawa poszła, jak opowiadają sąsiedzi Weinrebów w Warszawie o to, że matka kazała denatce posprzątać kuchnię i obmyć naczynie. Weinrebówna jest uczenicą piątego kursu szkoły wydziałowej i zawsze zdradzała rozstrój nerwowy. Trudno zresztą dociec, co się właściwie rozgrywało w domu Weinrebów, którym pozatem nie powodzi się znów tak dobrze pod względem materjalnym.

INWESTYCJE W JAREMCZU. Piękna miejscowość letnicza nad Prutem, Jaremcze, przystąpiło do opracowania planów wodociągu, kanalizacji i elektrowni. Prace budowlane będą podjęte z wiosną roku przyszłego.

„POLONJA“ JEST ZWYKŁYM KUJAWIAKIEM. Związek artystów baletowych i nauczycieli tańca w Warszawie uchwalił protest przeciwko lansowaniu zagranicą ostatnio tańca „Polonja“ jako reprezentatywnego tańca polskiego. Związek twierdzi, że „Polonja“ jest zwykłym Kujawiakiem z popsutą muzyką Kujawiaka, nazwa zaś „Polonja“ w zastosowaniu do sztuki tanecznej musiałaby stanowić cały poemat polskich melodyj z odpowiednio dobranemi tańcami narodowemi i pod specjalną muzyką.

ZATRUTY DYM PRZEŻARŁ MASKI STRAŻAKÓW. Onegdaj wybuchł w Wilnie przy ul. Niemieckiej pożar w składzie ubrań, waty i wateliny. Przybyli na miejsce pożaru strażacy, po założeniu masek, weszli do palącego się mieszkania, zamierzając zlokalizować pożar. Gazy wydzielające się ze spalonej waty przeżarły jednak maski, zatruwając trzech strażaków. Zatrutych odwieziono do pogotowia. Pożar ugasiła podmiejska straż pożarna.

POŻAR I ŚMIERĆ OD PIORUNA. Z Przemyśla donoszą: Podczas szalejącej onegdaj burzy uderzył we wsi Krzaczkowej piorun w dom Iwana Petryczki. Skutki były fatalne, wybuchł bowiem pożar, którego ofiarą padły zabudowania gospodarskie wraz z nagromadzonemi zbiorami oraz inwentarzem żywym i martwym wartości kilku tysięcy złotych. Ponadto znalazła śmierć w płomieniach 58 letnia kobieta Anna Kichtis, która w krytycznym momencie znajdowała się na strychu domostwa. Drugi wypadek pożaru od pioruna miał miejsce we wsi Skopowie, gdzie pożar zniszczył w zupełności dom oraz wszystkie zabudowania Jana Malinowskiego. (Poł. A. P.)

POŻYCIE SĄSIEDZKIE. Na tle zatargów sąsiedzkich wynikła onegdaj w Jordanowie zacięta bójka między Ch. Friedhaberem a B. Bachnerem, w rezultacie której Friedhaber otrzymał kilka pchnięć nożem w bok. Opatrzony przez lekarza został pozostawiony opiece domowej. (Poł. A. P.)

ŚMIERĆ DWÓCH OSÓB W ROZPĘDZONYM MOTOCYKLU. W Bydgoszczy przejeżdżał onegdaj na motocyklu 20-letni Stanisław Fajtanowski, wioząc w przyczepionym wózku swą matkę. W pewnej chwili motocykl wpadł na drzewo, ulegając rozbiciu. Fajtanowski i matka jego, padając na bruk, uderzyli głowami o kamienie i ponieśli śmierć na miejscu.

Król Achmed Zogu drogo sprzedał swe pamiętniki

(-si) Nowy król europejski Achmed Zogu zrozumiał, że instytucja królestwa w czasach demokracji ulec musi radykalnej reformie. Król musi być teraz doskonałym kupcem, a tytuł królewski jest towarem, który możnaby za drogie pieniądze sprzedać. Otóż Achmed Zogu pisze obecnie swe pamiętniki, które sprzedał europejskiej prasie sensacyjnej, a m in. też pewnemu bulwarowemu dziennikowi berlińskiemu. Król Achmed stanął więc godnie obok pierwszej lepszej gwiazdy filmowej lub jakiegoś sławnego boksera. Trzeba jednakowoż przyznać, że król okazał się wcale sprytnym dziennikarzem, albowiem umie należycie koloryzować swe pamiętniki. Opowiada więc niestworzone bujdy i inne nieprawdopodobne awantury, byleby tylko należycie upiększyć swe wspomnienia. M. in opowiada, jak się pewnego razu znalazł na wysokim skalnym cyplu. Przed nim była głęboka przepaść, na dnie której szumiał górski potok. „Niewiem i teraz, w jaki sposób to się stało, że jeździec wraz z koniem nie spadł w przepaść nie roztrzaskał sobie czaszki, ale w ostatniej chwili z nadludzką wprost siłą pociągnąłem za lewe lejce, a koń wbrew wszelkim prawom fizyki zrobił w swym skoku niezwykły wprost zwrot, tak, że w okamgnieniu znalazłem się po drugiej stronie“ — pisze król.

Wbrew wszelkim prawom fizyki — potrafi tylko król. Doprawdy Achmed Zogu jest mieszaniną Wilhelma II. i Harolda Lloyda...

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 20

Wrzesień 21 Piątek

7 Tizsri 5689

Zachód słońca 17 m. 38

Biuro wyborcze org. sjońskiej

Organizacja sjonistyczna otworzyła biuro wyborcze w lokalu organizacji, Stradom 15 dla akcji wyborczej do Rady Gminy żydowskiej w Krakowie. W biurze tem mogą wyborcy zasięgać informacyj we wszystkich sprawach tyczących się wyborów. iBuro jest czynne codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich od godziny: 12—1'30 w południe i od 4—6 popoł. W biurze można też otrzymać formularze deklaracyj lub wypełnione deklaracje złożyć celem ich oddania w Gminie.

Ulgi dla sklepów spożywczych przed Jom Kipur

Jak się dowiadujemy, władze zezwoliły sklepo spożywczym, piekarniom itp. w Krakowie w dzielnicach zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską (VII, VIII i XXII) na trzymanie sklepów otworem w sobotę 22 bm. do godziny **9-tej wieczorem, zaś w niedzielę 23 bm. od godz. 6-tej rano do 10-tej przedpołudniem.** Rzeźnia miejska będzie w sobotę 22 bm. czynną **do godz. 10-tej wieczór.**

— WOLNE POSADY NAUCZYCIELSKIE W GIMNAZJACH. Z początkiem roku szkolnego otworzyły się w gimnazjach państwowych okręgu szkolnego krakowskiego zastępcze stanowiska na uczycieli kontraktowych następujących przedmiotów: języka łacińskiego, języka francuskiego, języka niemieckiego i ćwiczeń cielesnych. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Kuratorjum szkol ne (IV piętro, drzwi Nr. 5).

— Z OKAZJI „TYGODNIA DZIECKA" zwiedziło grono wybitnych działaczek i działaczy społecznych krakowskich z prof. Balickim na czele onegdaj Zakład sierót żyd. przy ul. Dietla 64. Goście, oprowadzani po całym budynku zakładowym oglądnąwszy wszystko szczegółowo, wyrazili swe uznanie dla poziomu, na jakim ta instytucja się znajduje. W pięknem przemówieniu do Wydziału i wychowanków dał wyraz temu uznaniu prezes sekcji propagandowej Komitetu „Tygodnia Dziecka i Dnia Matki" prof. Balicki. W odpowiedzi na to przemówienie dziękował prezes stowarzyszenia Dr med. Rafał Landau za odwiedziny oraz za wypowiedziane ciepłe i serdeczne słowa uznania, zapewniając zarazem, iż uznanie to będzie podnietą i zachętą do dalszej intensywnej pracy w tej dziedzinie.

— WYDAWNICTWA „TYGODNIA DZIECKA". Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem wydane zostały broszury, związane z „Tygodniem Dziecka", a to: „Młoda Matka", „Serce Matki", „Co się należy wszystkim dzieciom", „Opieka nad Matką", „Dzieci, które wymagają specjalnej opieki", „Podstawy organizacyjne opieki społecznej w Polsce" i wiele nnych, które nabywać można po cenie 25 gr, 40 gr i 80 gr w biurze komitetu (magistrat — sala posiedzeń II. p. w godzinach od 8—12 w południe.

— „WALKA Z GRUŹLICĄ". Pod tym tytułem wyświetlany jest film w Muzeum Techn. Przemysłowem przy ul. Smoleńsk codziennie o godz. 5 i 7 wiecz. Ze względu na ważność zagadnienia, jakie ten film porusza, odwiedzanie tegoż jest wskazanem nietylko przez starszych, lecz przedewszystkiem przez młodzież szkolną. Wstępy: po 30 gr dla młodzieży, dla starszych 50 gr i 1 zł.

— „CZARODZIEJKA" I „ANIOŁ STRÓŻ". Pod tym tytułem odegrane zostaną dwa piękne obrazki sceniczne w teatrze miejskim przy ul. Rajskiej na ogólne żądanie publiczności poraz drugi w niedzielę dnia 23 września br. o godzinie 11-eż przedpołudniem. Bilety można nabywać wcześniej w firmie Rudnicki (linja A—B) i w dwie godziny przed przedstawieniem w kasie teatru.

— WYŚCIGI NAJMŁODSZYCH CYKLISTÓW. Staraniem obywatelskiego komitetu „Tygodnia Dziecka" urządzone zostaną wyścigi najmłodszych cyklistów w czasie festynu w Parku Krakowskim dnia 23 bm. Wszyscy zainteresowani, tj. dzieci do lat 10-ciu winni zgłaszać swoje uczestnictwo w biurze komitetu (magistrat, sala posiedzeń II. p.) w godz. od 8-ej rano do 12-ej w poł. Komitet wyznacza 5 ładnych nagród.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu spadł z drabiny Maks Leibel (lat 19), pokostnik, zatrudniony na ul. Jasnej l. 4. Nieszczęśliwy doznał ciężkich potłuczeń na całem ciele. Po opatrzeniu przewiózł go lekarz pogotowia na klinikę chirurgiczną.

— POBITA PRZEZ SZWAGRA została wczoraj popołudniu Chana Fischman (lat 25), żona rzeźnika, zamieszkała w baraku na Zabłociu. Ofiarę pobicia opatrzył lekarz pogotowia.

— WPADŁA POD WÓZ TRAMWAJOWY na ul. Zwierzynieckiej Ernestyna Szlamowicz (lat 18) zam. przy ul. Wolnica 10. Szczęśliwym trafem dziewczyna nie odniosła żadnych uszkodzeń, gdyż zawiesiła się na zderzaku. Powodem wypadku była nieostrożność ofiary wypadku.

— ZATRUŁ SIĘ SPIRYTUSEM. Dnia 19 bm. wezwano pogotowie ratunkowe do Stanisława Walczaka z Opatkowic, który wypił większą ilośc spirytusu denaturowanego i zatruł się. Po udzieleniu pierwszej pomocy został Walczak przewieziony do szpitala św. Łazarza.

— WŁAMANIE W MOGILE. Onegdaj dokonano włamania do dworu w Mogile skradziono pas transmisyjny wartości 500 zł. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania.

ZMARLI:

Elp. Lewi Bornstein, kupiec, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 48. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci oraz siostrę, panią Bronię Weinrebową, współpracowniczkę redakcji „Nowego Dziennika". Koleżance Weinrebowej wyrażamy na tem miejscu głębokie współczucie.

Berek Seligman l. 48.

— NA „TOZ" ofiarował inż. Zarzycki 50 zł. na rę ce WP. Goldsteina.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL". Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. posiedzenie członków sekcji dramatycznej wraz z komisją kulturalną.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 29. I. p.) zawiadamia, że przyjmuje wpisy na uruchomione bezpłatne kursy: literatury polskiej, niemieckiej, korespondencji niemieckiej, języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych, księgowości oraz stenografji polskiej i niemieckiej. Sekretarjat czynny między godz. 7.30 a 9 wiecz., telefon Nr. 4328.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek A. Ridley'a „Pociąg widmo", poczem sztuka ta ustąpi miejsca nowości „Gdybym chciała..." której próba generalna w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu odbędzie się dziś w godzinach przedpołudniowych. Żermonę, żonę szczęśliwą i uczciwą, którą ciekawość pędzi w zamieszkę uczuć i niebezpieczną próbę swego czaru, gra p. Zuzanna Łozińska. Jej mężem, przez eksperyment żony wytrąconym ze stanu spokojnego posiadania jest p. Niewiarowicz. Jego eleganckim przyjacielem, znawcą wszystkich kobiet, z wyjątkiem Żermony, która nie chce jego „szacunku", jest p. Mazanek. Przyjaciółką Żermony, prześladowaną nadmiarem szczęścia do mężczyzn, jest p. Piaskowska, a zabawną parę młodzieńców, gadatliwego kuzyna i zdobywczego, pełnego tupetu dudka, grają pp. Kierczyński i Ziembiński. Wnętrze willi wiejskiej skomponował p. Różański. Reżyserował p. Krasnowiecki.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Pociąg widmo".
Sobota: „Gdybym chciała..." (premjera, nowość)

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: Rewja „Jazda do Krakowa".
Sobota: Rewja „Jazda do Krakowa".

CYRK STANIEWSKICH (OBOK III-GO MOSTU)
Codziennie przedstawienie o godz. 8'15 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Sześć dni wśród apaszów".
NOWOŚCI: "Niepotrzebny człowiek".
WANDA: „My pierwsza brygada".
WARSZAW: „Rinaldo Rinaldini" i występ Bronowskiego.
SZTUKA: „Karuzela udręczeń".
UCIECHA: „Awanturnica".

— WPISY do Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego dla wszystkich kursów odbędą się we wtorek, środę i czwartek, tj. 25, 26 i 27 bm. od godziny 6.30 do 8.30 wieczór w Sali Tow. Gimnastycznego Skawińska l. 2. Ćwiczenia rozpoczną się w poniedziałek dnia 1 październik bm.

ROZMAITOSCI

Chemiczna formuła wyborów na prezydenta Stanów Zjedn.

Główną rolę wyborczą przy obecnej kampanji wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych odgrywa sprawa prohibicji. Jak wiadomo, demokratyczny kandydat Al Smith jest mokrym, tzn. jest za reformą ustawy wprowadzającej w Stanach Zjednoczonych prohibicję. Ponieważ i między republikanami jest bardzo wiele „mokrych", przeto szanse Smitha są dość znaczne, chociaż z drugiej strony bardzo wiele „suchych" demokratycznych farmerów poprze ewentualnie Hoovera jako kandydata suchych.

Dowcipnie ujęto tę kampanję w chemiczną formułę: „H2O" przeciw „Ale". „H2O" jest chemiczną formułą wody, ale równocześnie obejmuje trzy pierwsze litery nazwiska Hoovera, „Ale" zaś po angielsku oznacza piwo, a równocześnie jest imieniem Smitha. Zobaczymy więc kto zwycięży: „H2O" czy „Ale".

W obronie Tomasza Monneya

Analogiczny wypadek do afery Sacco i Vanzetti'ego. — Wszyscy sędziowie i prawnicy żądają uwolnienia niewinnie zasądzonego człowieka.

Karin Michaelis ogłasza w prasie europejskiej dłuższy artykuł w obronie zasądzonego przed kilku laty w Ameryce anarchisty Tomasza Monneya na karę śmierci, która została mu zamienioną na dożywotnie więzienie. Z arytkułu tego wyjmiemy tylko następujące szczegóły:

Działo się to w roku 1916, kiedy Ameryka jeszcze nie była przystąpiła do wojny. Atmosfera była bardzo podniecona. Zwolennicy zbrojnej interwencji Ameryki urządzali po wszystkich większych miastach amerykańskich „parady" za wojną. Taka parada odbyła się też w San Francisco, a podczas niej rzucono bombę, która zabiła trzech ludzi, a wielu zraniła. Szukano winowajców, a znaleziono ich w osobach Tomasza Monneya i jego towarzysza Billingsa. Monney nie był ze swoją żoną i swym towarzyszem w San Francisco, ale gdy się dowiedział o wypadku pospieszył do kalifornijskiej stolicy, by udzielić koniecznych wyjaśnień. Monney był anarchistą, a to wystarczyło, by go zasądzić. Znaleźli się świadkowie, którzy widzieli, jak rzucał bombę. Na fotografji z „parady" widziano go stojącego na jakimś dachu. Fotografja ta okazała się później falsyfikatem, a człowiek który miał być Monney'em, nie był wcale do niego podobny. Mimo to skazano Monneya na karę śmierci. Zerwała się burza protestów, która doprowadziła do wznowienia postępowania, ale Monneya i Bilingsa skazano po raz drugi na śmierć. Karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie. Dowiedziono sędziemu, który wydał wyrok śmierci, że się wyraził: „Winny, czy niewinny, Monney musi być unieszkodliwiony!" Obecnie po 12 latach wszyscy sędziowie, wszyscy urzędnicy policyjni, wszyscy adwokaci, którzy wzięli udział w procesie Monneya zwrócili się do gubernatora Kalifornji z przedstawieniem, by Monneya i towarzysza jego ułaskawiono. W myśl amerykańskiej procedury może być bowiem tylko mowa o ułaskawieniu, a nie o zupełnej rehabilitacji niewinnie skazanego człowieka.

A Monney był niewinnie skazany. Główny świadek obciążający, F. C. Ochsmann, który na trybunale zrobił najlepsze wrażenie, zdemaskowany został jako łotr, który nietylko sam złożył fałszywą przysięgę przeciwko swemu przyjacielowi Monneyowi, ale i innych świadków przekupił. Karin Michaelis cytuje kilka listów Ochsmana do rozmaitych świadków, w których obiecuje im po sto i dwieście dolarów za fałszywe zeznanie przed sądem.

Sprawa leży w kompetencji gubernatora Kalifornji Richardsona, Monney i jego towarzysz Billings znajdują się w najgorszem amerykańskiem więzieniu, St. Quentein w San Francisco.

Tyle Karin Michaelis o nowym mordzie sprawiedliwości, dokonanym na niewinnym człowieku...

„Prezent“ gminy m. Krakowa dla Banku Gospodarstwa Krajowego

Z obrad Rady m. Krakowa. — Burzliwa dyskusja w sprawie waloryzacji pożyczki gminnej z r. 1925. — Zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki inwestycyjnej w kwocie 2 miljonów zł.

Kraków, 21 września

Wczorajsze, pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się od wygłoszenia przez prezydenta inż. Rollego wspomnienia pośmiertnego po zmarłych radcach śp. Bolesławie Jaroszewskim, śp. rektorze Ksawerym Fierichu. Pamięć zmarłych uczciła Rada miejska przez powstanie.

Następnie sekretarz Dr. Laberscheck odczytał szereg wniosków nagłych, zgłoszonych przez klub radziecki PPS, a domagających się m. in. wyasygnowania 100.000 zł. na odzież i obuwie dla niezamożnej młodzieży szkolnej na zimę, zażądania od rządu, by do budżetu na rok przyszły wstawił odpowiednią kwotę na budowę Pałacu Sprawiedliwości w Krakowie wyboru komisji, któraby w ciągu 2 miesięcy wypracowała projekt ustawy o zasileniu finansów gminy m. Krakowa itd.

Pierwszy punkt porządku dziennego, sprawa zaciągnięcia pożyczki 2 miljonów złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego na inwestycje gminne, wywołała ożywioną dyskusję. Referent wiceprezydent dr. Wielgus przedstawił wielkie trudności, na jakie napotyka gmina m. Krakowa przy uzyskaniu pożyczki rządowej; Bank Gospodarstwa Krajowego uzależnił udzielenie pożyczki od zgody Gminy m. Krakowa na częściową waloryzację pożyczki 4 miljonów złotych, zaciągniętej w roku 1925 na spłatę pożyczki szwajcarskiej i inwestycje gminne. Z powodu waloryzacji tej pożyczki gmina ponosi stratę w kwocie 624.000 zł. Jakkolwiek żadna ustawa nie przewiduje waloryzacji zobowiązań z powodu załamania się kursu złotego w roku 1925, jednak waloryzację w tym wypadku nakazują pewne względy słuszności i — uwarunkowanie udzielenia gminie dalszej pożyczki przez Bank Gosp. Kraj. Nowa pożyczka będzie użyta na: zakupno gruntów pod rozszerzenie cmentarza (550.000 zł.) budowę domu czynszowego na Birnbaumówce (100.000 zł.), budowę baraku (80.000 zł.), udział gminy w Wystawie Powszechnej w Poznaniu (100.000 zł.), budowę nowych nawierzchni (300.000 zł.), spłatę aut i urządzeń zakładu czyszczenia miasta itd.

Trzech mowców, reprezentujących trzy opozycyjne kluby: PPS, chadecję i klub gospodarczy, wystąpiło ostro przeciw waloryzacji pożyczki z roku 1925. Radca Dr. Rosenzweig (PPS) podniósł, że waloryzacja ta oznacza prezent gminy dla Banku Gospodarstwa Kraj., oraz stanowić może niebezpieczny precedens w życiu handlowem i przemysłowem. Na przykład gminy m. Krakowa gotowi powoływać się różni wierzyciele z roku 1925. Mowca zapowiada, że klub jego wniesie na wypadek przyjęcia walory zacji protest przeciw uchwale Rady jako szkodliwej dla interesów gminy. Także radca Holeksa (Ch. D.) wskazywał na bezzasadność waloryzacji, którą zresztą Rada miejska uchwaliła przed kilku miesiącami w zupełnie innych warunkach, a mianowicie w tem przekonaniu, że Gmina otrzyma z Banku Gosp. Kraj. pożyczkę 14 miljonów zł. Tymczasem Bank Gosp. Kraj. udziela dziś zaledwie 4 milj. i żąda spełnienia warunków waloryzacji, wówczas postawionych. Przyjęcie tych warunków uważa mowca za poniżenie godności Rady miejskiej, poczem wykazuje pokrzywdzenie Krakowa przez Bank Gosp. Kraj. w porównaniu z innemi miastami, np. Poznaniem lub Łodzią.

Po polemice wiceprez. Dra Wielgusa z oponentami, Rada miejska 37 głosami przeciw 22 uchwaliła wnioski referenta.

Następnie uchwalono udzielić Towarzystwu Urzędników miejskich gwarancji gminy na pożyczkę w wysokości 150.000 zł., przeznaczoną na ukończenie budowy domu Towarzystwa przy Alei Krasińskiego l. 18, oraz zatwierdzono umowę gminy ze skarbem państwa w sprawie wybudowania rurociągu do Rakowic, celem dostarczenia wody wodociągowej dla tamtejszych budynków wojskowych. Z referatu dyr. wodociągu inż. Jaszczurowskiego wynika, że w przyszłym roku przeprowadzona będzie rozbudowa wodociągu, która zapobiegnie w przyszłości brakowi wody w mieście, spowodwanemu wzmożoną konsumcją, przewyższającą wydajność starych urządzeń.

Wkońcu zatwierdzono projekt umowy z Państw. Bankiem Rolnym co do rezerw zbożowych na rok 1928/29 i uchwalono bez dyskusji szereg drobnych spraw gruntowych.

Krwawe ekscesy antyżydowskie w Bremie

Kilkunastu rannych. — Napad na uczestników uroczystości ku czci Tołstoja. — Prof. Lessing pobity. — Hitlerowcy organizatorami ekscesów

Berlin. 20. 9. ŻAT. Miasto Brema było dziś widownią krwawych ekscesów antyżydowskich, urządzonych przez Hitlerowców. Bandy chuliganów przeciągały ulicami miasta, bijąc przechodniów żydowskich oraz osoby o wyglądzie semickim. Kilkanaście osób zostało pobitych i rannych. Wśród rannych znajduje się również konsul brazylijski w Bremie, którego chuliganie wzięli za Żyda.

Ekscesy powtórzyły się wieczorem podczas uroczystości ku czci Tołstoja. Zgraja chuliganów wpadła do sali, w której odbywała się uroczystość, napadając na uczestników. Między innymi pobity został znany uczony profesor Lesing, który wygłosił na akademji uroczyste przemówienie.

Policja aresztowała kilkunastu chuliganów, w których pobici rozpoznali napastników. Aresztowani zeznali, że ekscesy zorganizowane zostały przez organizację Hitlera.

Wspólna konferencja socjalistów Niemiec, Anglji, Francji i Belgji

Berlin, 20 9 PAT. „Vorwärts“ donosi, że zarząd partji socjalistycznej otrzymał list od zarządu socjalistycznej partji francuskiej, zawierający propozycję zwołania wspólnej konferencji socjalistów niemieckich, francuskich, angielskich i belgijskich w Paryżu dla omówienia obecnej sytuacji międzynarodowej. Zarząd partyj wyrazi zgodę na wzięcie udziału w tej konferencji. Z ramienia socjalistów niemieckich udadzą się na konferencję do Paryża: przewodniczący stronnictwa poseł Wels i poseł Crispien.

Nowy samolot dla Idzikowskiego i Kubali

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 9 (Sin) Donoszą z Nowego Jorku, że polonja amerykańska zakupiła już nowy samolt, na którym mają odbyć nowy lot przez Atlantyk majorowie Kubala i Idzikowski. Samolot otrzymać ma nazwę „Tadeusz Kościuszko“. Cena kupna wynosi 50 tysięcy dolarów, do tej pory zebrano połowę. Reszta ma być zebrana o najbliższych dniach.

Próbny lot nowego Zeppelina udał się

Berlin. 20. 9. Nowo wybudowany statek powietrzny „Zeppelin“ odbył onegdaj swój pierwszy lot próbny. Start nastąpił na lotnisku we Friedrichshafen. Przy sterze znajdował się konstruktor nowego Zeppelina dr. Eckener, bohater słynnego lotu Zeppelina R. III. do Ameryki. Lot próbny udał się w zupełności. Zeppelin znajdował się w powietrzu przez 3 godziny, wykazując niezwykłą sprawność techniczną. Przeciętna szybkość wynosiła 120 klm. na godzinę, największa wysokość, którą Zeppelin osiągnął wynosiła 1400 metrów.

Po podjęciu jeszcze kilku lotów próbnych zamiarza dr. Eckener podjąć w najbliższym czasie lot do Ameryki.

Moissi składa hołd Tołstojowi

Z okazji urodzin 100 lecia Tolstoja wypowiedział się Aleksander Moissi, niezapomniany Fedia ze „Żywego Trupa“, o swym stosunku do wielkiego rosyjskiego pisarza.

Było to w r. 1912, kiedy znany nakładca niemiecki, S. Fischer zwrócił uwagę Moissiemu na „Żywego Trupa“. Prawie że równocześnie zwrócił się do Moissego ówczesny dramaturg Reinhardta, Felik Holländer z propozycją zagrania Fedji. Reinhardta nie było wówczas w Berlinie, ale ściągnięto go z Londynu i przystąpiono do prób.

„Od tego czasu grałem — opowiada Moissi — Fedję 1200 razy. Dramat bez błyskawic i gromów, bez głośno brzmiących słów, dramat nie erotyczny, nie demoniczny, nie zawierający nawet interesujących aforyzmów i żadnej na szczudłach kroczącej mądrości, a jednak — grałem w nim 1200 razy! Byłem Fedją Tołstoja przed przeszło półtora miljonami ludzi — od Moskwy do Nowego Jorku, od Oslo do Konstantynopola.

Kochany Lwie Mikołajewiczu Tołstoju! Wyruszyłem w świat jako Twój zwiastun i oto obecnie składam u stóp twych sprawozdanie z mej podróży. Wyruszyłem w świat tylko z małą cząstką Twego wielkiego dzieła, a obecnie w imieniu półtora miljonów ludzi mogę Ci powiedzieć: Chcesz nas poprawić, chcesz nas poprostu, nawet dla dzieci zrozumiałą drogą przekonać, byśmy byli dobrymi i chętnymi do ofiar. Mówisz nam: tylko drogą ofiary możecie uciec z piekła waszego serca. Zrozumieliśmy, ale nie mamy jeszcze tej siły, by żyć wedle Twojej nauki. Ale oczy nasze zalane są łzami i przynajmniej w tej jednej godzinie serca nasze nie są tak twarde, jak przedtem i jak — niestety — później.

W tej jednej godzinie nie odwracamy się od niedoli naszych bliźnich. Rozumiemy i odczuwamy krzyk serca człowieka — dziękujemy Ci więc za tę godzinę.

Lwie Mikołajewiczu Tołstoju, pozwól Twemu posłańcowi, bym ukląkł u progu Twego ostatniego domostwa, jako świadek i nigdy nie znużony sługa Twego nieśmiertelnego dzieła!“

Marszałek Daszyński wyjeżdża do Stanisławowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 9 (Sin) Marszałek Sejmu Daszyński wyjeżdża jutro do Stanisławowa na uroczystość 200-lecia istnienia pierwszego gimnazjum państwowego w tem mieście. Do gimnazjum tego uczęszczał również marsz. Daszyński, został jednak przez władze austrjackie relegowany za działalność socjalistyczną. Ze Stanisławowa uda się p. Daszyński do Czarkowa (pod Krakowem) na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w pierwszej bitwie Legjonów, w roku 1914.

Krwawa tragedja rodzinna we Wiedniu

Wiedeń 20 9 (AW) W kołach finansowych i towarzyskich wielką sensację wywołuje straszna tragedja rodzinna, jaka się wydarzyła dziś rano w Wiedniu. Były dyrektor banku centralnego niemieckich kas oszczędności dr. Ferdynand Artmann został dziś rano zastrzelony przez żonę, która potem odebrała sobie życie. Przyczyną tragedji były spory na tle rodzinnem. Dr. Artmann, który podczas wojny i bezpośrednio po wojnie doszedł do wielkiego majątku, został później wskutek nieszczęśliwych manipulacyj zupełnie zrujnowany. Artmann liczył lat 59, jego żona lat 49

W DWUNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. Nr. 93264 (los „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6).

Po 10.000 zł. Nr. 12486, 136572.

5.000 zł. Nr. 65597 (los „Nadzieji“, Lwów, Sukstuska 6).

Po 3.000 zł. Nr.: 44939, 50834 (los „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6), 137130 (los „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6).

Po 2.000 zł. Nr. 48691 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 52206 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 117853, 141919.

Po 1.000 zł. Nr.: 12782, 14629, 16034, 17146, 28503, 36038, 48305, 50522, 59011, 72612 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł 6), 84103 (los „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6), 87844, 96306, 99349, 112885, 136108, 139449, 145283, 150350.

Po 600 zł. Nr.: 1959, 4493, 13715, 14175, 14475, 15756, 17682, 23852, 26305, 30931, 31352, 39865, 43590, 46278, 60855, 62864, 63317, 67589, 94990, 95624, 98139, 100158, 103798, 105242, 106140, 108769, 112887, 113459, 114770, 133717, 134248, 138108, 139844, 146847.

Ponadto 130 wygranych po 500 złotych i 180 wygranych po 250 złotych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 20. 9. 1928. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Tohan 14, Elektrownia 56.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco słabszej. Ruch panował ospały. Do transakcyj doszło jedynie dwoma efektami a to Tohanem po kursie utrzymanym i Elektrownią nieco słabiej. Z papierów procentowych 4 proc. obligacje Kolejowe Banku Krajowego notowano słabiej. Poszukiwano Chodorów po kursie 195 przy braku towaru. Obroty małe.

Na pogiełdziu większych obrotów dokonano Cegielskim po kursie 47 i Dolarówką 91.75 nieco słabiej, z innych papierów Len 0.21 i Nafta Krosno 0.10, 4 proc. Prej. inwestycyjna w zaofiarowaniu po kursie zniżkowym 123.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W obrotach międzybankowych dla walut i dewiz tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie małe przy dostatecznej ilości towaru. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzyc zwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 20. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 178 Zarobkowy 80, Kijewski 96, Elektrownia w Dąbrowie 88, Chodorów 200, Cukier 64, Firley 67, 68 Małopolski 26.50, Przemysł naftowy 30, Pocisk 8.50, Rudzki 41.50, 42, Starachowice 52.50, 51.50 Lombard 194, Dolarówka 91, 92, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61.20, 6 proc. dolarowa 87, 86.50, 10 proc. kolejowa 103, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. konwersyjna 122.50 121, stabilizacyjna 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.89 124.20, 123.58, Holandja 257.55, 358.45, 356.65, Londyn 43.24 i pół, 43.35, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.57 i pół, 172, 171.15, Sztokholm 238.60, 239.20. 238, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09. Włochy 46.62, 46.74, 46.50, marka niemiecka 212.46.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20. 9 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.42, Białogród 12.46 i trzy ósme, Berlin 69.03.5, Bruksela 98.56, Budapeszt 123.64, Londyn

700 tysięcy ludzi bez dachu nad głową!

Straszliwe skutki katastrofalnego huraganu.

Londyn, 20 9 PAT. W Portorico gubernator ogłosił stan wojenny, by zapobiedz możliwym zaburzeniom i rabunkom. Według wiadomości otrzymanych z Nowego Jorku zniszczenie dokonane przez huragan na Wyspach Dziewiczych przewyższa najbardziej fantastyczne opisy. Liczba bezdomnych sięga przeszło 700 tysięcy ludzi.

Gwałtowna burza w N. Jorku

Londyn, 20 9 PAT. Dziś w Nowym Jorku rozszalała się burza będąca prawdopodobnie zakończeniem huraganu, który spustoszył Wyspy Dziewicze i Florydę. Wiatr był tak silny, że musiano powtrzymać ruch uliczny ponieważ pojazdy oraz przechodni byli przewracani pędem powietrza.

Ramsay Mac Donald wybiera się w podróż po Europie środkowej

Wiedeń, 20 9. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że przewodniczący angielskiej Partji Pracy i b. premjer Ramsay Mac Donald, który dziś powrócił ze swej podróży po Kanadzie oświadczył, iż po sesji angielskiej Partji Pracy zamierza wyjechać do Wiednia, Pragi i Berlina.

Wielkie aresztowania wśród masonerji w Hiszpanji

Madryt 20 9 (AW) Na rozkaz Primo de Rivery została dokonana w loży wolnomularskiej rewizja, w wyniku której został aresztowany wielki mistrz loży Danielo Anguiano oraz wiele innych osób, które znajdowały się w loży. Policja skonfiskowała cały szereg dokumentow, m. in. listę wszystkich lóż wolnomularskich. Między zatrzymanemi znajduje się bardzo wielu obcokrajowców. Równocześnie w całej Hiszpanji przeprowadzono aresztowania wśród masonerji.

„Suchy“ Osielec

Zakopane. 20. 9. (AW) W ubiegłą niedzielę odbył się w Osielcu, koło Jordanowa, plebiscyt w sprawie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. W wyniku głosowania bezwzględna większość oświadczyła się za zakazem sprzedaży alkoholu; przeciwko wnioskowi padło zaledwie 8 głosów. Z dniem 1 października wszystkie szynki w Osielcu zostaną zamknięte.

Krwawa walka 10-letnich chłopców na noże

Zakopane. (AW) W Toporzysku koło Jordanowa doszło do bójki między dwoma 10-letnimi chłopcami: Poliwą i Pasternakiem. Rozpoczeli oni kłótnię, która następnie zamieniła się w bójkę. Poliwa zadał swemu przeciwnikowi cios nożem, ten zaś również wydobył nóż i rzucił się na Poliwę. Poliwę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Nowym Targu, Pasternak zaś opatrzony został na miejscu i pozostawiony w domu walczy z śmiercią.

34.41 i pięć ósmych, Medjolan 37.69 i trzy czwarte. Nowy Jork 709.25, Paryż 27.69 i trzy czwarte, Praga 21.015, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 136.49. Amerykańskie 706.30, Niemieckie 169.78, Angielskie 34.36, Jugosłowiańskie 37.06, Szwajcarskie 136.22, Czeskie 20.98.5.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.735, Renta lutowa 0.701, Anglobank 25.90, Bankverein 26. Bodenkredit 111 i jedna czwarta, Kridetanstalt 59.40, Kompas 0.88, Laenderbank 30.5, Merkury 22.70, Obrotowy 118.4, Czerniowce 785, Południowa 14.01, Północna 1105, Austrj. Kol. Państw. 25.75. Cement 107, Browary 162.5, Alpiny 43.50, Berg u. Huetten 790, Krupp 10.5, Poldihuette 174, Rima 129.9, Skoda 270, Siersza 13.65, Silesia 0.11, Zieleniewski 109, Apollo 171, Fanto 8.7, Karpaty 27.01, Gailcja 66 i trzy czwarte, Nafta 36 i trzy czwarte.

Giełda zurychska

Zurych, 20. 9 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.20 i pół, Nowy Jork 5.19.65, Belgja 72.20, Włoch 27.16 i pół, Hiszpanja 85.85, Holandja 208.35, Berlin 123.85, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.05, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40 Warszawa 58.20, Budapeszt 90.56 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 218.75

Z SALI SADOWEJ

HALLERCZYK Z GÓRNEGO SLĄSKA OSKARŻONY O DEZERCJĘ.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Alfonsowi Kowalskiemu, rodem z Zabrza na niemieckim Górnym Śląsku, oskarżonemu o dezercję do Niemiec, popełnioną jeszcze w roku 1920.

Oskarżony do winy się nie poczuwał. Jako mieszkaniec Zabrza, a więc jako obywatel i żołnierz niemiecki dostał się w czasie wojny światowej do niewoli we Francji. Chcąc się wydostać na wolność, wstąpił do formacyj gen. Hallera we Francji, a następnie z armją tą przybył do Polski, gdzie w roku 1920 otrzymał urlop, celem wzięcia udziału w plebiscycie na Górnym Śląsku. Skoro miejscowość jego stałego miejsca zamieszkania Zabrze, pozostała na podstawie wyniku plebiscytu przy Rzeszy niemieckiej, Kowalski uważając się za obywatela niemieckiego, nie zgłosił się więcej do wojska polskiego, tembardziej, że w formacjach gen. Hallera nie został zaprzysiężcnym. W roku 1927 przeniósł się na życzenie swej narzeczonej zamieszkałej po drugiej stronie granicy w Chebziu na terytorjum polskie, uzyskał obywatelstwo polskie i zgłosiwszy się w PKU w Królewskiej Hucie otrzymał przydział do rezerwy.

Obrońca oskarżonego Dr. L. Suesser powołując się na odnośne postanowienia traktatu wersalskiego dotyczące mieszkańców Górnego Śląska, wówczas jeszcze niemieckiego terytorjum, żądał uwolnienia Kowalskiego od winy. Trybunał pod przewodnictwem majora Kraśniaka postanowił zażądać wyjaśnień od zarządu archiwum aktów wojsk gen. Hallera i w tym celu rozprawę odroczył.

Tajemnica willi róż

Przed kilku tygodniami odbył się w miejscowości Bilbao w Hiszpanji pogrzeb 68 lat liczącej właścicielki willi róż, niejakiej pani Hermandes. Pani Hermandes przybyła do Bilbao przed 35 laty, nabyła tam willę, której aż do swej śmierci nigdy nie opuszczała. Nikt nie miał przystępu do willi, ani też nikt nie mógł się dowiedzieć, w jaki sposób przepędza swoje życie jej właścicielka. Dopiero po jej pogrzebie udali się przedstawiciele władz do willi, w której znaleźli obok sypialni właścicielki czarno udrapowany pokój, którego ściany wymalowane były liljami w różnych kolorach. W środku pokoju stał katafalk, na którym spoczywała trumna, zawierająca zabalsamowane zwłoki około 3 lata liczącego chłopca. W biurku znaleziono dziennik zmarłej, który odsłonił tajemnicę willi róż.

W 70-tych latach ubiegłego stulecia wielką sławę uzyskała linoskoczka Leonja Dorrington. W roku 1883 wyszła w Petersburgu za mąż za starego księcia Garczinewa. Małżeństwo to było jednak bardzo nieszczęśliwe, albowiem książę Garczinew był bardzo zazdrosny. Stosunki się nie poprawiły, gdy o 30 lat młodsza Leonja wydała na świat syna. W roku 1886 znaleziono księcia wraz z młodocianym synem zastrzelonych w sypialni. Przypuszczano, że ojciec zastrzelił naprzód syna, a potem siebie. W dniu pogrzebu zniknęły zwłoki syna. Księżna była zrozpaczona, nikogo więc nie dziwiło, że sprzedawszy włości, opuściła Rosję.

Okazuje się obecnie z tych pamiętników, że księżna Garczinew była ową panią Hermandes, która nabyła willę w iBlbao. Z pamiętników wynika dalej, że Leonja była morderczynią męża i syna. Między małżonkami doszło mianowicie do bardzo burzliwej wymiany zdań, w ciągu której Leonja strzeliła do swego męża. Kula jednak ugodziła w dziecko, a zrozpaczona matka drugim strzałem zabiła męża. Zbrodnię zatuszowano, ale udało się księżnej wywieść zwłoki do Odessy, gdzie następnie zostały zabalsamowane i wywiezione zagranicę. Całe swe życie przepędziła nieszczęśliwa kobieta samotnie we willi róż w Bilbao. Główną część dni swoich spędzała w czarno udrapowanym pokoju, którego ściany ozdobione były w lilje, ulubiony kwiat jej dziecka.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

STENOTYPISTKI rutynowanej, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej, oraz praktykanta (pierwszeństwo mają obznajomieni w sprawach fachowych) poszukuje Dom spedycyjny Karola Szamrota, Wielopole 13. 2580 x

POSZUKUJĘ panny do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 16, I. piętro na wprost schodów. 909 g

POSZUKUJĘ kwalifikowanego wychowawcy, najchętniej ze znajomością muzyki, do 11-letniego chłopca. Zgłoszenia pisemne: Benjamin Guttman, Będzin, Kołłątaja 35. 908 g

POSZUKUJE SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią, z komfortem, w śródmieściu, za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Wysoki czynsz“ do Adm. „N. Dziennika“. 2025 x

DO LITOŚCIWYCH SERC. Kobieta nieszczęśliwa, mająca na utrzymaniu czworo nieletnich dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę. — Adres: Zelma Glicksman, Kraków, Augustyńska 4, III. piętro.

POKOJU bez umeblowania, za czynszem z góry, poszukuje tylko na 2 lata studjujące bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod „Od zaraz“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2594 er

OŚWIADCZENIE. Oświadczam niniejszem, że za syna mego, Seliga Blitzera, żadnych długów ani weksli nie płacę: Schulem Blitzer, Chrzanów. 910g

TANIO wysprzedaję pierwszorzędne zagraniczne **karty do gry oraz ołówki**: Warszawa, Nowolipki 18, **mieszkanie 27.** 2544 sse

„UNDERWOOD“ i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach nowo otwarty skład Kraków, Zwierzyniecka 6. 2114x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, **kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3.Poleca dywany, kilimy.** Ceny bezkon**kurencyjne.** 2051sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu **świadectwo. Żądajcie prospektów.** 1983x

---

w bardzo wielkim wyborze

SUKNIE jedwabne od Zł. 46

SUKNIE jedwabne wykwint. zagr.

SUKNIE wełniane od zł 30

SUKNIE weln. wykwint. zagr

GARSONKI trykotowe od zł. 40

GARSONKI tryk. zagr. z 2 i 3 części

BLUZKI wszelkiego rodzaju

PULLOWERY jumpry, kamizelki od zł. 20

SWETRY czysto wełn. od zł. 29

SWETRY kamizelki, pullowery zagraniczne

SZLAFROKI i spodniczki

poleca najtaniej tylko

MAGAZYN NOWOŚCI

Sp. z o. o.

KRAKÓW FLORJAŃSKA 28

Ważne dla Pań!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. rozpoczynają się d. 1. X b. r. Zgłoszenia przyjmuje: **Zakład szycia i haftu Emka, Pędzichów 3** lub p. **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE

Św. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

PRĘDKO

usukutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.

Szybki Rachmistrz

z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9., Kazimierza Wielk. 98/D.

Dywany, 2424er
Linoleum, Ceraty, Firanki, Kapy Chodniki

M. HALPERN

Kraków, UL. POSELSKA 18

Udogodnienia przy zakupnie.

WPISY

dodatkowe na kursa bielizny, krawieczyzny i haftu, oraz gospodarstwa domowego odbywają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże.

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA

W KRAKOWIE STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. **są przez** Ministerstwo oświaty i celują w **przysposobieniu** także osób starszych do zajęć biurowych. **2229x**

Zawiadamiamy

P. T. Klijentki nasze, że kierowniczka **wzorowych** warsztatów Ogniska Pracy, **wróciła z Wiednia po** odbyciu studjów nad najświeższym krojem **i prowadzi** nadal pracownię **konfekcji damskiej i dziecięcej** przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. **Zamówienia** przyjmuje się codziennie między godz. **11—1. Ceny** bardzo przystępne.



Celem otwarcia nowej gałęzi pracy dla dziewcząt żydowskich utworzono przy szkole **„Ognisko Pracy“** w Krakowie

nowy kurs gotowania rytualnego

trwający 2 lata, a obejmujący oprócz nauki gotowania, sprzątania, prania, wychowania i odżywiania dzieci, także przedmioty teoretyczne.

Absolwentki kursu będą mogły zarobkować już to jako właścicielki lub kierowniczki pensjonatu, restauracji, hotelu etc., już to jako kierowniczki większej instytucji społecznej.

Wpisy codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej l. 9, II. piętro.

ZAWIADOMIENIE.

Wielki wybór modlitewników hebrajskich, jak: Machzorim z tłumaczeniem polskiem (Dra Cylkowa), niemieckiem i żydowskiem, Sidurim i t. p., w pięknych oprawach luksusowych oraz najnowsze dzieła z literatury hebrajskiej, żydowskiej w oryginale i tłumaczeniach — poleca

KSIĘGARNIA JUDAISTYCZNA
SIMCHE TRINK
Rzeszów, Gałęzowskiego 1.

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1929

w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279

wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana